

GAZETA PORANNĄ

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8588

Lwów, niedziela 12 sierpnia 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

naczelny: JERZY KONARSKI.

Konszachty Waldemarasa z Sowjetami.

Premjer Bartel wraca 20 b. m.

Wojskowe wyszkolenie Policji państw. - Podwyższenie rent pracowników umysłowych. - Rewolucja w Brazylii.

Nicejską najdelikatniejszą oliwą do sałat poleca Fa Moor i Stachowicz „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. - Leona Saplaży 25.

ARMIA BEZROBOTNYCH ŻNÓW ZMAŁAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Stan rynku pracy w całej Polsce ulega wciąż poprawie. W ostatnim tygodniu pracę uzyskało dalszych 3 i pół tysiąca osób. Obecnie w całej Polsce zarejestrowanych jest w Państw. Urzędach Pośr. Pracy 97 tys. bezrobotnych, tj. o 50 tys. mniej, niż rok temu

MEDYCY BĘDĄ STUDJOWALI 18 TRIMESTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Ministerstwo oświaty wydało nowe rozporządzenie, regulujące studia medyczne na uniwersytetach. Kurs medycyny trwać ma 5 lat i kwartał, tj. 16 trimestrów

OWACJA W TEATRZE KU CZCI DYSKOBOŁKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Na wczorajszym przedstawieniu w teatrze „Morskie Oko“ obecna była p. Halina Konecka, nasza tryumfatorka z Amsterdamu. Po skończonym przedstawieniu publiczność zgłosiła jej owację, a dyrekcja teatru ofiarowała jej wianek kwiatów.

„WYWDZIĘCZYLI SIĘ ZA AMNESTIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Zwolnieni na mocy amnestji z więzienia świętokrzyskiego Eugeniusz Pocięchowski, Jakób Krzyszkowski i Aleksander Nowak wzięli się do kościoła parafialnego w Kościelcu, pow. Pińczów, gdzie skradli srebrną monstrancję i kielich. Dwaj sprawcy zostali aresztowani, za Nowakiem poszukuje policja. Skradzione przedmioty zostały odebrane.

Nowy Skład Smalcu i Skaniny Amerykańskiej

Firmy De-Ha-Ka Dom Handlowo-Komisowy HENRYK RAPPAPORTprzeniesiony został na Kościuszki 14 telef. 30 17.
z pod nr 22 Kościuszki

ZGILOTYNOWANY ROBOTNIK KOLEJOWY.

(Do artykułu na str. 8-mej.)

Niemieccy mordercy „kapturowi”

PRZY POMOCY POLICJI MONACHIJSKIEJ UMYKALI ZAGRANICĘ.

Monachjum 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Wykryto tu skandaliczną aferę wśród dygnitarzy policyjnych. Radcy prezydium doniesiono o szeroko zakrojonych fałszerstwach paszpor-

towych, głównie na rzecz członków tajnych związków bojowych, którzy pod zarzutem popełnienia tzw. morderstw „kapturowych”, starali się ucieknąć lub ukryć w kraju pod

przybranymi nazwiskami. Dzięki komendantowi policji Seisserowi, który wydał szereg paszportów, udało się na Węgry kilku morderców, którzy zglądzieli wybitnych posłów socjalistycznych tuż po stłumieniu rewolucji. Komendant Seisser zamieszany był już przedtem w putsch hitlerowski.

KARD. GASPARRI USTĘPUJE.

Paryż, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Jako następca kardynała Gaspariego, który zamierza ustąpić wymieniając nuncjusza apostolskiego w Budapeszcie monsignora Orsenibo.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) W trzecim dniu ciągnięcia 4-tej klasy Loterii Klasowej padły większe wygrane: 2.000 zł. na nr. 5475, 1.000 zł. na nry 29552 i 72616, po 800 zł. na nry 76807, 102599 i 118452, po 600 zł. na nry 26120, 78307, 78663, 80772, 150621.

NOBILE CHCE WRÓCIĆ NA SPITZBERG.

Rzym, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Gen. Nobile zwrócił się do minist. żeglugi powietrznej z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na powrót na Spitzberg. Nobile chce tam podobno wziąć udział w poszukiwaniach reszty zaginionych członków swej nieszczęśliwej ekspedycji polarnej.

TRAGICZNY KONIEC PRÓB LOTNICZYCH.

Paryż, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Donoszą, że 18-letni i 19-letni uczniowie szkoły lotniczej w Clermont-Ferrand podczas ćwiczeń na dwu aparatach zderzyli się przy lądowaniu na wysokości 30 m. i spadli zabijając się na miejscu. Aparaty poważnie uszkodzone.

Doniosłe znaczenie nowej linii kolejowej Stojanów - Sienkiewiczówka.

CO MÓWI PREZES LWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ P. INŻ. PRACHTL - MORAWIAŃSKI O PRZEBIEGU BUDOWY NOWEJ LINII I O JEJ WYBITNEM ZNACZENIU GOSPODARZEM I KULTURALNEM.

Lwów 11. sierpnia.

Wczoraj donieśliśmy pokrótce o uroczystym otwarciu ważnego odcinka kolejowego linii Łuck-Stojanów. Aby ogółowi Czytelników umożliwić ocenę niezwykle doniosłej roli, jaką ten odcinek odegra w naszym kolejnictwie, a zarazem w życiu gospodarczo kulturalnym Wołynia i Wsch. Małopolski — przytaczamy tu w streszczeniu przejrzystą i rzeczowo ujętą mowę wielce zasłużonego dla tej sprawy prezesa p. inż. Prachtla-Morawiańskiego wygłoszoną przy otwarciu nowego odcinka:

Budowę linii Stojanów—Łuck rozpoczęto w czasie wojny światowej. Wojska austriackie wybudowały 6 km. długi odcinek od Stojanowa aż do Bran, wojska rosyjskie od Łucka do Dębowej Karczmy, który już po wojnie przedłużyła Dyrekcja radomska do stacji Sienkiewiczówki.

W latach 1920 i 1921 przystąpił Małopolski Oddział Dyrekcji budowy kolei we Lwowie do opracowania projektu wykończenia tej nowej linii kolejowej, mającej łączyć Lwów ze stolicą Wołynia Łuckiem.

Dopiero jednak w lecie 1925 r. otrzymała Dyrekcja kolei w Warszawie polecenie rozpoczęcia budowy.

Po przestudjowaniu wszelkich szczegółów zdecydowało ministerstwo komunikacji budowę tej linii według pierwotnego projektu, opracowanego przez inż. Machalskiego (ze Lwowa).

Budowę rozpoczęła Dyrekcja Budowy w Warszawie późną jesienią 1925 r., oddając wykonanie robót „Tow. Robót Technicznych” we Lwowie (odcinek od km. 6 do 16) i Firmie „Martens Daab w Warszawie” (odcinek od km. 16 do 39). — Niedługo potem zostały roboty z powodu braku kredytów wstrzymane. Gdy w maju 1926 Dyrekcję Budowy w Warszawie rozwiązano, dalszą budowę zlecono min. komunikacji Dyrekcji lwowskiej, która przystąpiła przedewszystkiem do opracowania szczegółowych projektów. Kontynuowano sondowania gruntu przez wiercenia i przez bicie pali próbnych. Pali próbny na rzece Lipie wbito do głębokości 15 m, poniżej terenu. Pali ten przeszedł przez 7 m. grubą warstwę torfu i uzyskał dopiero w 14 m. wystarczającą nośność.

Po zbadaniu ofert 14-tu firm oddano do budowy odcinek drugi firmie „Przedsiębiorstwo budowy inż. Landau we Lwowie”, odcinki III. i IV. Tow. robót kolejowych i budowlanych „Tor” w Warszawie. Termin wykończenia robót i otwarcie ruchu tymczasowego wyznaczono na dzień 1. stycznia 1928.

Gdy roboty były już w pełnym toku, nastąpiła w końcu października 1927 wczesna zima, która spowodowała wstrzymanie robót. Interwencja M. K. i przyznanie przedsiębiorstwu dodatkowych odszkodowań skłoniły je do dalszego prowadzenia robót. Dla umożliwienia betonowania większych mo-

stów pobudowano cieplaki, mniejsze mosty zastąpiono prowizorjami, których zbudowano 29 sztuk. W tych warunkach praca trwała przez całą zimę. Gorączkowa praca uwieczniona została pomyslnym rezultatem, gdyż już 8-go marca 1928. można było przewieźć komisję ministerjalną pociągami wprost ze Sienkiewiczówki do Stojanowa. Jednak odwilż, która nastąpiła w kilka dni później, zdeformowała tor na odcinkach drugim i trzecim o bagnistym gruncie. Podjęto roboty na nowo i przystąpiono do uzupełnienia osiadłych nasypów. Intensywną pracą pokonały przedsiębiorstwa trudności, usunęły założone w zimie prowizoria, zastępując je wykończonymi mostami względnie przepustkami. Fabryki „Rudzki i Ska w Warszawie” i „Huty Królewska i Laura w Katowicach” zmontowały większe mosty, mniejsze zaś wykonała Dyrekcja lwowska we własnych warsztatach.

Roboty trwały (oprócz odcinka pierwszego) od 11. maja 1927 do 31. lipca 1928. Kosztorys 39 km. długiego odcinka od Stojanowa do Sienkiewiczówki wynosi 6.800.000 zł., a koszt 1 km. okragło 170.000 złotych. Z sumy tej wydano dotychczas 5.830.000 zł., pozostała reszta przeznaczona jest na o-

stateczne wykończenie torowiska, na budynki i wykupno gruntów.

Należy podkreślić olbrzymią doniosłość budowy tego odcinka dla życia gospodarczego i umysłowego trzech województw: wołyńskiego, tarnopolskiego i lwowskiego. Skracając w połączeniu z odcinkiem Sienkiewiczówka-Łuck, tudzież z linią kolei lokalnej Lwów-Stojanów dotychczasową drogę okrężną, łączącą Lwów z Łuckiem, wynoszącą 285 km., niemal o połowę, bo do 184 km., nowa linia stwarza bardzo dogodną połączenie pomiędzy kresowymi miastami wojewódzkimi i przyczyni się w wysokim stopniu do dalszego ich rozwoju. Żyzne województwo wołyńskie znajdzie szersze pole dla zbytu swych płodów naturalnych, natomiast woj. lwowskie, a przedewszystkiem Zagłębie naftowe będzie mogło łatwiej i taniej zaopatrzyć ludność woj. wołyńskiego w swe produkty przemysłowe.

Otwarcie tego odcinka będzie miało również doniosłe znaczenie dla wewnętrznej komunikacji, sąsiadującego z nim obszaru, posiadającego szereg miasteczek i wsi, niemal odciętych dotychczas od świata, bo pozbawionych jakiegokolwiek połączenia kolejowego.

Premjer Bartel wróci 20 bm.

OBECNIE PRZEBYWA W PARYŻU, POTEM JEDZIE DO POŁUDNIOWEJ FRANCJI

Warszawa, 10. sierpnia (Tel. G. P.) Wiadomość podana przez kilka piem warszawskich, jakoby premier prof. Bartel miał 15 bm. wrócić do Warszawy, okazuje się nieprawdziwą. Jak

się do wiadujemy, powrotu premiera Bartla należy się spodziewać 20 bm. Obecnie p. premier bawi w Paryżu. Skąd prawdopodobnie uda się na południe Francji, do Contreville.

Wykształcenie wojskowe oficerów policji.

TAKŻE POSTERUNKOWI PRZEJDĄ OSOBNE KURSA WOJSKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 10. sierpnia. (st.) Zostało ogłoszone rozporządzenie ministra spraw wojskowych i spraw wewn., na mocy którego w szkołach dla oficerów policji muszą być wykładane następujące przedmioty: organizacja armji, mobilizacja, taktyka, lotnictwo, łączność, służba polowa, obrona przeciwlotnicza, walka przeciwgazowa, służba wywiadowcza, służba żandarmerji, służba etapowa, walki uliczne i tłumienie rozruchów, transporty i zaopatrzenie coraz wyszkolenie i to w ciągu 97 godzin wykładowych i 2 tygodni ćwiczeń w Rembertowie.

W szkołach dla posterunkowych

policji słuchacze muszą przejść organizację, mobilizację, służbę żandarmerji, walkę przeciwgazową, lotnictwo, walkę przeciwlotniczą, służbę etapową, łączność, służbę wywiadowczą oraz transporty i zaopatrzenie.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 28. maja br., to znaczy, że słuchacze, którzy obecnie przebywają na kursach muszą poznać wszystkie wyżej wymienione przedmioty. Wyszukolenie wojskowe policji przysporzy nam kilkadziesiąt tysięcy wyćwiczonych żołnierzy, zdolnych w każdej chwili do akcji.

Konszachy Waldemarasa z Sowjetami.

DWAJ PRZEDSTAWICIELE SO WJETÓW BAWILI W KOWNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Wczoraj przybyli do Kowna dwaj członkowie komisariatu spraw zagranicznych, którzy odbyli konferencję z Waldema-

rasem i innymi ministrami litewskimi. Przedmiotem rozmów miała być sprawa podpisania paktu przeciwwojennego Kelloga, oraz sprawa polsko-litewska.

WALDEMARAS JEDZIE NIE DO PARYŻA LECZ NA WIEC CHŁOPSKI.

Berlin, 10. sierpnia (Tel. G. P.). Korespondent „Frankf. Zeitung” zaprzecza doniesieniom, jakoby Waldemaras 26 bm. miał wyjechać do Paryża. Waldemaras sam dopiero z prasy niemieckiej dowiedział się o rzekomym swym wyjeździe do Paryża. Wyjeżdża od 26 bm. do miasteczka Utiany na kongres chłopski, w którym weźmie też udział prez. Smetona.

LITWA SIĘ ZBROI... W ANGLJI.

Wilno, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Z Kowna donoszą: Litewskie ministerjum obrony krajowej zakupiło w jednej z firm angielskich oraz w Niemczech 5.000 karabinów, 100 karabinów maszynowych i 15 samolotów bojowych. Pierwszy transport przybył onegdaj do Kowna. (Ze strony angielskiej pojawiło się zaprzeczenie tej wieści.)

LITWISKIE PROWOKACJE GRANICZNE.

Wilno, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Na odcinku granicznym Nowe Tarki Litwini zniszczyli około 30 wiech granicznych. Jak wykazuje śledztwo KOP-u prowokacji tej dopuścili się szanłisi przy udziale polleji litewskiej.

POLAKOM Z POGRANICZA LITEWSK. NIEWOLNO NABYWAĆ GRUNTÓW.

Wilno, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Jak donosi „Dziennik Wileński” naczelnik powiatu we Wilkomierzu na Litwie kowieńskiej otrzymał zlecenie z ministerjum spraw wewn. w Kownie nielegalizowanie aktów kupna nieruchomości, oraz gruntów zakupionych przez Polaków. Identyczne zarządzenie otrzymali naczelnicy innych powiatów litewskich graniczących z Polską. Zarządzenie ma oznaczać zakaz sprzedaży Polakom gruntów na pograniczu polskim.

PRZYMUSOWE „WYWÓZASY” LITEWSKIEGO REDAKTORA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Z Kowna donoszą, że rozporządzeniem komendanta Kowna, główny redaktor dziennika „Rytas” Dauraskausas wysłany został na 2 tygodnie do obozu koncentracyjnego. Gazeta, podlega w dalszym ciągu cenzurze. Obecnie redaguje „Rytas” b. premier Bystras.

ZADŁUŻENI PO USZY.

Wilno, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Długi państwa litewskiego według zestawienia na dzień 1. lipca br. wynoszą ogółem 88.9 milj. litów. Wierzycielami są Stany Zjednoczone 62 milj. litów, Anglja 7.3 milj. litów, Towarzystwo amerykańsko-litewskie 18.4 milj. i pożyczka wewnętrzna 1 milj. litów.

CAŁKOWITY POŻAR DWU MIASTECZEK.

Berlin, 10. sierpnia (Tel. G. P.). Z Norymbergji donoszą, że miasteczko Luhe w Palatynacie, zostało nawiedzane ub. nocy olbrzymim pożarem, który w ciągu krótkiego czasu zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania. Przyczyną pożaru było krótkie spiecenie.

Praga, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) W dniu wczorajszym w gminie Szoby w pobliżu Parkany na Słowaczczyźnie wybuchł pożar, który rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Ogółem spłonęło 173 domy. Dwoje dzieci poniosło śmierć w płomieniach. Szkody obliczone są w wysokości 10 milionów koron.

Idzikowski i Kubala w bieżącym roku nie podejmą już próby przelotu.

Kraków 10. sierpnia. (Tel. G. P.) „Ilustr. Kurjer” zamieszcza depeszę majora Kubali, w której znakomity lotnik polski stwierdza, iż powtórny raid transatlantycki jest dlań w tym roku niemożliwy. W Europie nie można będzie dostać odpowiedniego płatowca. O ile któryś z lotników państw zachodnio-europejskich nie przeleci Atlantyku w tym roku, startu dokonać będzie można w roku przyszłym.

KUBALA I IDZIKOWSKI O SWEM OCALENIU.

Hendayeplage 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Na granicy francusko-hiszpańskiej majorów Idzikowskiego i Kubalę spotkał korespondent P. A. T. Z opowiadania lotników podaje on m. i. szczegóły, że decyzję powrotu powzięli o godz. 10 wieczór w piątek.

Około północy niebo zaczęło zamurzyło się, uniemożliwiając obserwacje astronomiczne. Około g. 4 nad ranem niebo wypogodziło się. Lotnicy zauważyli, że wiatr niósł ich nieco na północ od wytkniętej linii. W sobotę o 12.20, kiedy powinni byli już dotrzeć do brzegów Hiszpanii, wskazówka manometru obrotowego zaczęła się silnie chwiać i poczuli zapach spalonej oliwy, co wskazywało, że silnik skutkiem zbyt wielkiego tarcia za chwilę stanie. Zauważyli dwa statki i na jeden z nich (którym był „Samos”), rzucili zawiadomienie, że za chwilę opadną na morze. „Samos” stanął, spuścił lódź ratunkową, a lotnicy mieli jeszcze nadzieję opuścić się na morze. Jedno skrzydło uległo złamaniu od uderzenia o wodę.

MIN. ZALESKI W OSTENDZIE.

Berlin 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Poseł polski w Berlinie Knoll wyjechał do Ostendy, gdzie wezwany został przez bawiącego tam min. Zaleskiego. W Ostendzie bawi również ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski. Pomiedzy min. Zaleskim a posłami Chłapowskim i Knollem przeprowadzonych ma być szereg konferencji.

MIN. MORACZEWSKI ROZPOCZYNA URLOP.

Warszawa, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Jak się dowiadujemy minister Moraczewski wyjeżdża dnia 15. bm. na urlop. W czasie jego nieobecności zastępstwo premiera obejmie minister skarbu Czechowicz.

WOJEWODA KWASNIEWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 10. września. (Tel. G. P.) Dzisiaj przybył do Warszawy wojewoda tarnopolski p. Kwasniewski, udając się na Zjazd Legionistów do Wilna. Był on przyjęty przez wiceministra Jaroszyńskiego.

RAUT DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU PRAWNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 10. sierpnia. (st.) Dzisiaj wieczorem minister sprawiedliwości Meysztowicz wydał w salonach ministerstwa sprawiedliwości raut na cześć uczestników Międzynar. Kongresu Prawniczego.

Mimo to samolot utrzymywał się na wodzie. Dopiero gdy go wciągnięto na pokład z powodu braku dość silnych dźwigni został on uszkodzony.

Lotnicy oświadczają, że odlatując, mieli pełne zaufanie do samolotu, w którym umocniły ich loty próbne, trwające blisko 150 godzin. Przyczyna wypadku da się ustalić dopiero po rozbiorze silnika.

padku da się ustalić dopiero po rozbiorze silnika.

Hendayeplage, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Major Idzikowski i Kubala zatrzymali się tu jeden dzień na odpoczynek. Stan zdrowia majora Kubali jest zadawalający. Rana goł się szybko. Dzisiaj wieczorem lotnicy odjeżdżają do Paryża. Otrzymali oni szereg depesz m. in. od kolonii polskiej w N. Jorku, która wyraża największą radość, że zostali uratowani. Lotnicy — stwierdza depesza — uczynili dla polskiej propagandy więcej, niż ktokolwiek inny.

PODZIĘKOWANIE ZA GOŚCINNOŚĆ.

Madryt, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Poselstwo polskie w Madrycie złożyło rządowi portugalskiemu serdeczne podziękowanie za opiekę i gościnność udzieloną lotnikom polskim.

KALINA I KŁOSINEK W NIEDZIELĘ WRACAJĄ.

Bagdad, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek opuścili szpital i są obecnie gośćmi brytyjskich sił lotniczych. Spodziewają się oni, że będą mogli podjąć powrotny lot do Warszawy w najbliższą niedzielę.

Szef lotnictwa wojskowego pułk. Rayski

O OSTATNICH WYDARZENIACH W NASZYM LOTNICTWIE

Warszawa, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzisiaj odbyła się w ministerstwie spraw wojskowych konferencja prasowa, zwołana przez departament lotnictwa. Na konferencji tej szef lotnictwa pułk. Rayski udzielił informacji dotyczących ostatnich wydarzeń lotniczych, jak to transatlantyckiego, lotu poruczników Kaliny i sp. Szalasa do Bagdadu, oraz rajdu sportowego Polski i Małej Ententy.

Następnym celem ułatwienia prasie

zadania informowania o sprawach lotniczych pułk. Rayski poruszył szereg kwestji, interesujących opinię publiczną, jak wypadków lotniczych, personelu lotniczego, lotnictwa cywilnego, przemysłu lotniczego i t. d.

Pułk. Rayski zaznaczył, że podobne konferencje będą się odbywały co pewien czas, względnie będą wydawane odpowiednie komunikaty informacyjne.

Nowe tarcia w SHS po zgonie Radicza.

RADICZOWCY NIE CHCĄ PRZEDSTAWICIELI RZĄDU I SKUPCZYNY DOPUŚCIĆ DO UDZIAŁU W POGRZEBIE

Białogrod 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Decyzja demokratycznej partji chorwackiej, wyłączająca z orszaku pogrzebowego przedstawicieli rządu oraz partji politycznych, które po krwawym mordzie w Skupczynie nie zbojkotowały parlamentu, wywołała w Białogrodzie ostry wrazenie. — Prowincjonalne dzienniki staroradykałów nawołują rząd do fizycznego złamania zakazu demokratycznej partji Chorwatów, który nie może być usprawiedliwiony, ani prawnie, ani moralnie. W kołach politycznych mimo tej sytuacji wyrażają nadzieję, iż osoba nowego przywódcy Chorwatów sędziego Trumbicza

prawdopodobieństwo zwycięstwa żywiołów bardziej umiarkowanych partji chorwackiej.

Zagrzeb, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) W całym kraju panuje w dalszym ciągu zupełny spokój, tylko w Spalato i Sebeniku przyszło do nieznamytnych starć między policją a demonstrującymi studentami. W Zagrzebiu od dzisiaj rana odbywa się znowu defilada tłumów przed budynkiem, w którym złożono zwłoki Stefana Radicza. Przytępowo ludność chłopskiej z prowincji trwa w dalszym ciągu. W uroczystościach pogrzebowych weźmie udział setki tysięcy ludzi.

Zagrzeb 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Jak słyhać, koalicja chłopsko-de-

mokratyczna jest zdecydowaną w całej pełni przeprowadzić politykę Radicza. O powrocie posłów koalicji do Skupczyny nie ma na razie mowy. Koalicja ta domaga się stanowczo rozwiązania Skupczyny i rozpisania nowych wyborów.

Białogrod 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Dzienniki omawiają obszernie w artykułach zgon Radicza i jego następstwa. Urzędowa „Polityka” stwierdza, iż Radicz był zwolennikiem trójjedności narodu, chciał jednak w łonie monarchji serbskiej założyć autonomiczną republikę chorwacką. Włościanie chorwaccy darzyli Radicza bezgranicznym zaufaniem. Wielkiemu przeciwnikowi należy wyrazić uznanie. Naród serbski tak samo oplakuje śmierć Radicza, jak i chorwacki.

„KOPERNIK”

Dzisiaj wielka premiera.

„MARYSIENKA”

Sławy ekranów europejsk. ch

Harry Liedtke

MARIA PAUDLER, HAN AGNES ESTERHAZY, HANS JUNKERMANN i HERMAN PICHA w najnowszy, 10-cio akt. filmie produkcji 1928/29 r. d. „Miłostki studenta” według znanej powieści „Student - żebrak”. Wspaniała wystawa, balety i niecodzienna treść. Uzupełni bardzo wesoła komedia p. t. „Miły wnuczek” z trzyletnim artystą Big Boyem. 6521

Podwyżka taryf kolejowych już opracowana.

Warszawa, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Prace w Ministerstwie Komunikacji nad rewizją taryf kolejowych są już na ukończeniu. Prace te pozostają w związku z podwyżką taryfy osobowej,

wchodzącej w życie z dniem 15 sierpnia, oraz w związku z zamierzoną zmianą i reorganizacją taryf towarowych.

Anglo-amerykański lot Londyn-Los Angeles

PODEJMĄ GO DWAJ KAPITANOWIE W TOWARZYSTWIE LOTNICZKI.

St. Francisco 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Amerykański kapitan Karry Lion, który odbył niedawno na samolocie „Southern Cross” lot do Australji, udał się do N. Jorku, gdzie ma podjąć przygotowania do lotu

Londyn—Los Angeles w towarzystwie lotników angielskich pani Keith Myller i kapitana Lancaster. Raid ten ma być finansowany przez pewnego bogatego obywatela z Los Angeles.

JEŹDZCY POLSCY NIE DOPISALI.

Sukces naszych Sokółów.

Amsterdam, 10. sierpnia. (Tel. P. P.) Dzisiaj odbywały się w ramach wolnych demonstracji pokazy gimnastyczne. M. i. polska drużyna 16-tu Sokółów zademonstrowała lekcję gimnastyki, zdobywając sobie ogólny podziw i huścne oklaski widzów. Występ ten należy zaliczyć do poważnych sukcesów.

W szampionacie konia, jazdy maneżowej, Polacy zajęli nast. miejsca: rotm. Trenkwald 25, rotm. Antoniewicz 39, a pułk. Römmel 40-te. Drużynowo Polska zajęła 12-te miejsce, zdobywając 419.42 punkty. Jazda maneżowa należy do najsłabszych punktów naszych jeźdźców.

NAJWIĘKSZA W POLSCE FABRYKA KABLI ELEKTR.

Radom, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Dnia 9 bm. bawili tu przedstawiciele zagranicznego konsorcjum, które nosi się z zamiarem wybudowania w Radomiu największej w Polsce fabryki kabli elektrycznych. Konsorcjum zamierza nabyć na ten cel znaczne terenowe miejsce.

Czy są jeszcze na ziemi okolice nieznane?

BY TRAFIĆ NA RZECZY NAPRAWDĘ NOWE I CIEKAWY, BADCZE OBEONIE BĘDĄ MUSIELI ZAPUSZCZAĆ SIĘ W GŁĄB ZIEMI, BO JEJ POWIERZCHNIA JEST JUŻ ZBADANA. — LADY BIEGUNA POŁUDNIOWEGO KRYJĄ W SOBIE TAJEMNICE PRACZŁOWIEKA.

Lwów, 11. sierpnia.

(e) Naogół biorąc, ludzkość zna dzisiaj całą ziemię, przynajmniej z powierzchni.

W ciągu 19-go stulecia zbadano najmniej przedtem znany ląd Afryki.

Obecnie należałoby jeszcze zbadać górny bieg Amazonki (gdzie schodzą się pogranicza Peru, Brazylii i Ekwadoru), oraz łańcuch Nowej Gwinea, gdzie niedawno odkryto

plamę pigmentów,

co wzmacnia przypuszczenie, że przed człowiekiem dzisiejszym istniał człowiek mniejszego wzrostu — a wreszcie okolice biegunów.

Ale i te okolice nie są całkowicie nieznane, bo do biegunów dotarto na krótko, Nowa Gwinea ogólnie jest znana, źródła Amazonki badał choćby Up de Graaf, podróżnik amerykański, który swe wrażenia z krsy „Słodaczy Główn” bardzo żywo opisał. Więc okolice te są naogół znane, choć zawierają jeszcze

sporo tajemnic.

Przesądne jest pojęcie o Tybacie, jako kraju nieznanym. Zakaz podróży wprowadzono stosunkowo niedawno z powodów politycznych, a np. w 17-tym wieku dostęp był swobodny. Niedawno pani Davii Neel, znając język miejscowy i niezbyt dbając o wygodę, zdołała zbadać płaskowyż, o których dotychczas niewiele wiadano.

Skończył się okres wielkich odkryć i wielkich odkrywców,

jak Hannona, Kartagińczyka, który w V wieku przed Chr. przedsięwziął okrążenie Afryki, albo później Wenejancina Marco Polo, który przewędrował w 13-tym wieku miznaną Azję i wrócił przez Sumatrę, albo Portugalczyka Vasco de Gama, który w 15-tym wieku naokoło Afryki dotarł do Indji, wreszcie Krzysztofa Kolumba, Laperouse'a, Stanley'a. Już dzisiaj podróże i odkrycia nie dadzą nowym „odkrywcóm” nie dość jeszcze znanych ziem tak

olbrzymich wrażeń,

jak w 16-tym i 16-tem stuleciu, gdy stykali się oni z cywilizacjami napoły rafinowanymi a napoły dzikimi, jak np. u Azteków. Dzisiaj możliwe są tylko cenne uzupełnienia naszej wiedzy, ale na to, aby znowu ktoś doznał wra-

Z TEATRU.

VERDIEGO „TRAVIATA”.

Lwów, 11. sierpnia.

Ostatnie role p. Tadeusza Szymonowicza, Jontek w „Halce”, Ernestino w „Don Pasquale” i Alfred w „Traviacie”, świadczyły korzystnie o naturalnym rozwoju jego warunków scenicznych. Przeważającym głosem, w miarę liczniejszych występów nabył siły i blasku oraz swobody w emisji i łatwości w atakowaniu wysokich tonów. Oswojenie się ze sceną oraz rutyna przy starannem opracowaniu gry aktorskiej uzupełniają całość i nawet w trudnej partji Jontka dają całość artystycznie wysoce zajmującą.

Partja Alfreda wokalnie i muzycznie świadczy również o sumiennem przygotowaniu i zupełnem opanowaniu zadania. Ustęp solowy oraz duet z Violetta wykazały należytą barwę liryczną, a ustępem dramatycznym trzeciego aktu p. Szymonowicz umiał nadać odpowiedni wyraz i siłę ekspresji. Staranna dykcja także zasługuje na wyróżnienie.

w. z. Gruder.

zeń np. Fernanda Cortez'a, trzebaby cyba

dostać się na Marsa.

Wielkie odkrycia pójdą zapewne w przyszłości nie na powierzchnię, lecz w głąb ziemi. Już nie wystarczą świadectwa niejako historyczne, np. w Chaldeji, które dzieje ludzkie cofają o kilka tysięcy lat wstecz. Ciężkość idzie dużo dalej. Istnieje przypuszczenie, że

życie na ziemi zaczęło się najwcześniej tam, gdzie naprzód nastąpiło ochłodzenie skorupy ziemskiej, a więc na biegunach, a ponieważ tylko biegun południowy, jako znajdujący się na lądzie stałym, daje pole do badań, będzie on niewątpliwie podłożem wielkich badań geologicznych, celem wydobycia najstarszych śladów ludzkości.

Kabaret i Bar „WARSZAWA”

Najelegantszy i najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy Lwowa od 11-go sierpnia zupełna zmiana programu.

Czterej mordercy gen. Bałachowicza zostaną straceni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 10. sierpnia. (si) Dziś w sądzie apelacyjnym rozważano sprawę o morderstwo dokonane na osobie b. gen. Józefa Bałachowicza, brata słynnego partyzanta. Czterech oskarżonych bandytów wyrokiem sądu w Białymstoku skazanych na

śmierć, wniosło apelację. Sąd apelacyjny po przemówieniu prokuratora postanowił skargę odwoławczą odrzucić i zatwierdzić wyrok śmierci. Nadmienić należy, że skazanym nie przysługuje prawo korzystania z dobrodziejstw ustawy amnestyjnej.

Rewolucja w południowej Brazylii.

Londyn, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) „Daily Mail” donosi z Assuncion w Paraguaju, że w południowej Brazylii wy-

buchła rewolucja. Wobec tego rząd paraguajski zamknął granicę brazylijską.

Runął samolot z kilku pasażerami.

TRZEJ ZABILI, PIĘCIU CIĘŻKO RANNYCH.

Nowy Jork, 10. sierpnia (Tel. G. P.) Wielki samolot pasażerski uległ koło Beaumaris w okręgu Ontario, katastrofie w chwili, gdy znajdował się na wysokości 1500 m. Samolot runął roz-

bijając się doszczętnie. Pilot i dwaj pasażerowie zostali zabici na miejscu. 5 pasażerów odniosło obrażenia. Stan ich jest bardzo ciężki.

Pociąg przejechał się po samochodzie

SZĘŚCIU TURYSTÓW PONIOSŁO STRASZNĄ ŚMIERĆ.

Berlin 10. sierpnia. (Tel. G. P.) W pobliżu Insbrueku na linii kolejowej Feldkirch Buchs (na granicy szwajcarskiej), pociąg osobowy najechał na samochód hotelowy, którym 6 osób odhywało przejażdżkę.

Samochód dostał się pod kolo lokomotywy, która wlokła go za sobą przeszło 30 metrów, miażdżąc na drobne części. 5 osób poniosło śmierć.

Zwyciężony na „ringu” zwycięzcą w miłości.

ROMANTYCZNY OŻENIEK SŁYNNEGO BOKSERA HENNEYA.

N. Jork w sierpniu.

(e) Olbrzymią sensację wywołała w Ameryce wiadomość o romantycznej awanturze nowozelandzkiego boksera, Toma Henneya, którego w ubiegłym tygodniu pokonał Tunney.

Henney uprowadził młodą Amerykankę Marion Dunn i poślubił potajemnie — wbrew woli rodziców.

Cała ta historia przypomina sensacyjny film, bokser uprowadził

bowiem swoją ukochaną w automobilu. Młoda para przybyła nocą do miasteczka Ladentown. Henney obudził szeryfa.

Z mistrzem boksu niema żartów — urzędnik nie próbował tedy protestu. Ślub odbył się i młoda para w szalonym tempie ruszyła samochodem w podróż poślubną.

Narazie niewiadomo, gdzie państwo Henney zamierzają spędzić miodowe tygodnie

SOCJALIŚCI PRZECIW WOJNIE.

Bruksela, 10. sierpnia. (Tel. G. P.) Międzynar. kongres socjalistyczny przystąpił do omawiania rezolucji w sprawie rozbrojenia. Rezolucja ta zaznacza, że międzynarodówka robotnicza dąży do całkowitego rozbrojenia wszystkich krajów, uważając za obowiązek wszystkich partii wywierać jak najsilniejszy nacisk łącznie z użyciem gwałtu w stosunku do każdego rządu, któryby uchylał się w razie międzynarodowego zatargu od poddania się rozjemstwu. Delegat Francji przyłączył się do tej rezolucji i oświadczył, że o ileby rząd uciekł się do wojny bez odwołania się do rozjemstwa, wówczas socjaliści francuscy musieliby chwycić się insurekcji.

DESPERACKI CZYN KOMUNISTY.

Budapeszt, 10. sierpnia (Tel. G. P.).

Aresztowany tu wczoraj emisariusz Kominternu Szimon w czasie przesłuchiwania go, wyskoczył przez okno II piętra i rozbił się o bruk, doznając pęknięcia czaszki. Szimon przybył niedawno do Węgier bez paszportu z Moskwy via Warszawa—Wiedeń.

TROJE DZIECI ZASYPANYCH ZIEMIĄ.

Kraków 10. sierpnia. (Tel. G. P.)

Wczoraj przy drodze do Bronowic usunął się nasyp, grzebiąc pod sobą troje dzieci. Tylko jedno z nich zdolano przywrócić do życia.

UKŁAD CHIŃSKO - ANGIELSKI.

Londyn, 10. sierpnia (Tel. G. P.).

W dniu wczorajszym w Nankinie podpisany został układ angielsko - chiński, regulujący sprawę zaśmę w Nankinie. Równocześnie podpisany został układ, mocą którego W. Brytania zobowiązuje się przystąpić do rokowań z Chińczykami w sprawie rewizji traktatu

OLBRZYMIĘ SZKODY

WSKUTEK WYLEWU AMURU.

Moskwa, 10. sierpnia. (Tel. G. P.).

Skutkiem wylewu rzeki Amuru zatopionych zostało 114 osiedli, oraz 41.000 ha zasiewów. Szkody w przybliżeniu wynoszą 17 milionów rubli

Proszę o głos.

APEŁ DO WŁADZ SANITARNYCH I BUDOWLANYCH.

Lwów 11. sierpnia.

Mieszkańcy realności przy ul. Kochanowskiego 6 kolatają już od dwu lat do rozmaitych instancji miejskich w sprawie zaprowadzenia warunków higienicznych w tym domu. Do tej pory starania pozostały niestety bezskuteczne. Wprawdzie przybywały tam rozmaite komisje, rozglądały się w około, wygotowywały raporty i sprawozdania, ale skutku z tego nie było żadnego.

Mieszkańcy skarżą się, że w piwnicach woda kanałowa dochodzi kilkunastu centymetrów, co nie tylko uniemożliwia składania opału na zimę, ale wywołuje też niebezpieczeństwo dla życia.

Kanały wydzielają nieczysty fetor, kłózą się stale zanieczyszczone, zaś mury odrapane zewnątrz i wewnątrz czynią wrażenie starej budy, a nie domu mieszkalnego. Słowem typowy okaz rudery cuchnącej, którą wartoby zaprezentować ministrowi Składkowskiemu.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Postrzelony przez zazdrosną żonę konduktor z wędlinami i smakolykami poszedł do więzienia, gdzie nastąpiło wzruszające pojednanie.

ON OBIECAŁ NIE PATRZEĆ NA PODWIKI, ONA PRZYSIĘGŁA, ŻE NIE CHWYCI POWTÓRNIENIE ZA REWOLWER.

Lwów 11. sierpnia.

(?) Przed dwoma dniami donieśliśmy o ponurej tragedji małżeńskiej, jaka rozegrała się przy ul. Pełtewnej w mieszkaniu konduktora M. K. E. Bronisława Lewandowskiego. Żona jego w zamiarze zabójczym strzeliła doń kilka razy z rewolweru,

raniąc go niebezpiecznie w głowę i rękę. Jako powód zbrodni podała zazdrość, jaka nękała ją z powodu zachowania się męża. Po nieprzespanej nocy powzięła zamiar zabójstwa i wykonała go o godz. 4 rano. Rannego odwieziono do szpitala powszechnego, zaś niedoszłą męzobójczynię aresztowano.

Dalsze śledztwo nie doprowadziło do pozytywnego rezultatu, a to ze względu na sprzeczne zeznania świadków, jakoteż oskarżonej i jej męża. Oskarżona broniła się, że działała w afekcie wobec stwierdzonej zdrady małżeńskiej. Lewandowski zaś zeznał, że nigdy nie zdradzał małżonki, natomiast sam często miał powody do zazdrości i podejrzeń.

Przestuchani świadkowie również sprzecznie zeznawali. Jedni oskarżali Lewandowską, twierdząc, że jako żona nie spełniała należycie swych obowiązków i dawała wiele powodów do podejrzeń, zaś Lewandowskiemu wydawali jak najlepsze świadectwo, drudzy natomiast oskarżali męża, a zeznaniami swemi broniłli żony.

Wczoraj nagle ku ogólnemu zdumieniu, sprawa znalazła

osobliwe rozwiązanie.

Bronisław Lewandowski bowiem (o których niektóre pisma podały, że wskutek odniesionej rany umarł) został lekko kontuzjonowany i wczoraj wyleczony opuścił szpital. Zakupił w mieście wędliny, pieczywo, ciasta i udał się do aresztów policyjnych z prośbą o zezwolenie na widzenie się z żoną. Prośba jego została wysłuchana i po chwili wprowadzono do biura I Brygady śledczej Lewandowską, która na niespodziewany widok męża

popadła w zdenerwowanie i odwróciwszy się, nie chciała z nim rozmawiać.

Lewandowski pełnemi żalu słowami począł ją prosić o przebaczenie, bowiem wobec dramatu, który pociągnął za sobą, tak straszne skutki, uwierzył w głęboką jej miłość. Lewandowska wobec tej wielkoduszności męża, który, mimo, że został przez nią zraniony i tylko szczęściu zawdzięczyć może, że

Pani Złota zleciała z ganku.

Lwów 11. sierpnia.

(?) Wczoraj na ulicy Pełtewnej 30 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek: 50-letnia Złota Margulies przez własną nieostrożność wychyliła się z ganku i spadła na bruk podwórza. Doznała ona licznych obrażeń na całym ciele i złamała prawą rękę.

Zaalarmowane Pogotowie po opatrzaniu ran pozostawiło Marguliesową opiece domowej.

uniknął śmierci, a jednak pierwszy wyciągnął do niej rękę, z łzami w oczach

padła mu w ramiona i przebaczyła wszystko. Następnie przyjechała przyniesiona przez męża wiktuały, poczem ucałowawszy się serdecznie, rozeszli się w jak najlepszej zgodzie, zapominając o przybyłym niedawno dramacie. Oboje złożyli solenne przyrzeczenie: Lewandowska obiecała nie używać więcej broni, mąż zaś przywiązał, że nie spojrzy więcej na inną kobietę.

Lewandowski oświadczył, że do postępowania karnego się nie przyłącza i wobec tego jest pełen nadziei, że żona jego wkrótce opuści mury więzienne.

Niestety, dopiero wystrzały rewolwerowe, kontuzja męża, aresztowanie żony wprowadziły w małżeństwo Lewandowskich idealną harmonję i obudziły obopólne uczucie.

Zaiście, dziwnymi drogami chadzała wyniesiona przez poetów pod niebo miłość

Ukraińcy wydzierżawiają budynek b. Teatru Nowości.

NIE BOJĄ SIĘ EWENTUALNOŚCI RUNIĘCIA TEATRU!

Lwów 11. sierpnia.

W ukraińskich sferach teatralnych powzięto zamiar wydzierżawienia budynku, w którym mieścił się dotychczas „Teatr Nowości“ i po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacji, umieszczenia tam „Ukraińskiego Teatru“. Inicjatywę w tej sprawie mają podjąć: kooperatywa

„Ukraiński Teatr“ i „Komitet budowy Teatru ukr. we Lwowie“.

Aranżerowie tego projektu mają nadzieję, że wydany przez władze zakaz urządzania w tym budynku imprez publicznych da się cofnąć (!), a równocześnie, że zniknie strach przed sąsiedztwem gazowni.

Pogotowie ratunkowe nie poniesie szkody.

GODNA UZNANIA OFIARNOŚĆ KILKU INSTYTUCJI. — STRZASKANA KARETKA POGOTOWIA ZOSTANIE BEZINTERESOWNIE NAPRAWIONA.

Lwów, 11. sierpnia.

(?) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością, o zderzeniu się karetki Pogotowia ratunkowego z tramwajem, która zakończyła się strzaskaniem karetki, dowiadujemy się, że dyrekcja M. Z. E. zgłosiła samorzutnie chęć naprawienia własnym kosztem karetki Pogotowia. Poza tem zgłosił się inż. Jankowski, który w zrozumieniu doniosłych celów, dla jakich służy karetką Pogotowia ratunkowego, wyraził

życzenie naprawienia bezinteresownie karetki. Taką samą propozycję otrzymało Pogotowie ze strony Towarzystwa asekuracyjnego „VESTA“, które także pospieszyło z pomocą pieniężną, celem naprawienia karetki.

Wszystkie te fakty notujemy z prawdziwą przyjemnością, świadczą one bowiem, że społeczeństwo lwowskie w całej pełni uznaje i rozumie owocną i pożyteczną pracę Pogotowia ratunkowego.

Z naszych zdrojowisk.

Skargi letników w Hrebenowie.

ZŁE FUNKCJONUJĄCA POCZTA, KIEPSKIE DROGI I NIEDBAŁSTWO ZARZĄDU GMINNEGO ZNIECHĘCĄ NIEWĄTPLIWIE NAJWIĘKSZYCH NAWET ZWOLENNIKÓW TEJ MIEJSCOWOŚCI.

(Od naszego korespondenta.)

Hrebenów, w sierpniu.

Do malowniczego na południe od Skolego położonego Hrebenowa zjechało w tym roku ponad 2000 letników. Gdyby Hrebenów leżał w Niemczech lub Austrii, miejscowość ta byłaby słynnym letniskiem. Cóż z tego, że Hrebenów leży w kotlinie otoczonej wspaniałymi lasami szpilkowymi nad rzeką Oporem! Cóż z tego, że w tym roku nie ma miejsca wolnego, ale czy w przyszłym roku zechce ktoś tu zjechać?

Zacznijmy od poczty! Jest tu bowiem agencja pocztowa, którą prowadzi naczelnik stacji. Godziny urzędowe instytucji tej są od 9 do 11 i od 3 do 5. Pociąg ze Lwowa przyjeżdża do Hrebenowa o godz. 10 min. 7 rano, tak, że pan naczelnik zabiera się do sortowania poczty i z tego powodu prawie codziennie poczta przedpołudniem jest zamknięta. Popołudniu wylamują się

znowu jakieś niedomagania, tak, że poczta w Hrebenowie nie istnieje. Letnicy nie mogą dostać kartek korespondencyjnych, znaczków pocztowych, a co najważniejsze, pieniędzy. W ostatnich dniach pani W. otrzymała telegram, że wysłano jej pewną sumę pieniężną. Gdy po 2 dniach dowiedziała się, że pieniądze nadeszły, przedpołudniem p. naczelnik zamknął pocztę z powodu sortowania, popołudniem był chory, następnego dnia nie było gotówki i tak 5 dni straciła owa pani nim otrzymała swoje pieniądze.

Teraz w sprawie dróg. Mam wrażenie, że Powiatowy Zarząd Drogowy w Stryju, który ma za zadanie utrzymać drogi w należytych porządku, dba o to, aby odstraszyć letników od powrotnego przyjazdu w te strony. Rok rocznie bowiem, jak mnie informowano, Zarząd posypuje drogę ostrymi ka-

mieniami i pozostawia letnikom do ugniatania. Rozumie się, że z tego powodu, letnicy niechętnie wychodzą z domów, a mogłoby to przecież minimalnym kosztem zrobić przez uporządkowanie drogi na obszarze 500 metrów. Letnicy opłacając po 3 zł. od osoby za pobyt, mają chyba prawo domagać się, aby droga była uporządkowana choć od diwońca do pocztowego domu zdrowia.

Jak wyglądają kąpiele rzeczne? Hrebenów mając wszystkie dane, mogłoby być faktycznie pierwszorzędnym miejscem wypoczynkowym, gdyby nie utrudnienia ze strony miejscowych czynników. Słownie wprowadzić przepływ rzeczki Opór przez Hrebenów, ale cóż, kiedy brzegi są obłożone kamieniami, a mogłoby to łatwo uporządkować minimalnym kosztem przez oczyszczenie nie bodaj w kilku miejscach z kamieni i posypanie piaskiem. Słyszymy i czytamy ciągle o rozmaitych lustracjach, dlaczego jednak nie wglądnie ktoś w te bolączki rozmaitych miejsc wypoczynkowych, letniskami zwanych, gdyż jeśli tak dalej pójdzie, to mimo wszelkich utrudnień, wszystko przecież będzie dążyło zagonięć.

Narady biskupów grecko-katolickich

Lwów, 11 sierpnia.

(D). Po niedawnej lwowskiej konferencji gr. kat. biskupów, mają się odbyć podobne narady na Rusi zakarpackiej w Munkaczowie dnia 28 sierpnia br. Przewodniczyć będzie metropolita lwowski, który obecnie bawi w Rzymie, a po konferencji ma wyjechać na kurację do Piszczan.

Nowe urzędy pocztowe.

Lwów, 11. sierpnia.

Agencja pocztowa: Jasionów koło Zabłociec i Ponikwa pow. Brody, oraz Hłuboczek wielki pow. Tarnopol podjęły służbę telef. i telegr. w ogr. godzinach dziennych

Dar króla cyganów dla Prez. Rzplitej.

Warszawa w sierpniu.

(e) Michał Kwiek, „król“ polskich cyganów jest rodzonym bratem króla cyganów europejskich — Dymitra Kosiora Kwieka. Sztab „króla“ rezyduje tymczasem na Marymoncie, ul. Marji Kazimiery 51. „Król“ polskich cyganów po przybyciu p. Prezydenta Rzplitej ma złożyć mu hołd i nosi się podobno z zamiarem ofiarowania p. Prezydentowi starożytnego pierścienia — rodzinnej pamiątki. Pierścien ten, kowany misternie ze szczerego złota waży przeszło 20 gramów.

Wycieczka włoska do Polski.

Lwów, 10 sierpnia.

Włoskie Biuro Podróży (Compagna Italiana Turismo) organizuje w roku bieżącym wielką zbiorową wycieczkę włoską do Polski. Celem tej wycieczki jest poznanie stosunków społecznych i gospodarczych Polski, zwłaszcza zaś przez studjowanie problemów, połączonych z naszą obecną sytuacją handlową. W skład wycieczki wejdą najpoważniejsi reprezentanci włoskich sfer ekonomicznych, oraz prasy. Wycieczka zabawić ma trzy dni w Warszawie, dzień w Krakowie i trzy dni we Lwowie, przyczem trzy dni pobytu we Lwowie będzie poświęcone zwiedzeniu Targów Wschodnich.

Kiży zaopiekowali się nami jak gromadą niezaradnych dzieci, znosząc z anielską cierpliwością wszystkie nasze słabości, zachcianki, kaprysy i opóźnienia. A jak wspaniale planują, jak cudnie aż do najdrobniejszych szczegółów obmyślają i wszystko przewidującą była organizacja wycieczki, mogąca służyć za wzór tego rodzaju imprezom. Dla polskiego dziennikarza i literata, przykutego do taczki zajęć zawodowych, to był królewski wypoczynek, dziedzielnodniowy piękny sen, odjazd w kolorową krajną bajkę, gdzie dusza zachłystywała się poezją natury i poezją pracy i gdzie na każde zaklęcie „stoliczku nakryj się!” wyrastał z pod ziemi stół, zastawiony frykasami i trunkami, a siedmiomilowe buty w postaci pociągów, okrętów, motorówek i aut przenosiły nas z zawrotną szybkością, z miasta do miasta, z portu do portu, z fabryki do fabryki. A wszystko pod flagą polską (hotele, okręty, stoły bankietowe) w asyście honorowych konsulów polskich i przy współudziale najwybitniejszych przedstawicieli władz, przemysłu i kultury, poważnie, godnie, hojnie z tą nienarzucającą się, a jednak szczerą gościnnością, która nie żąda pochwały.

I jeszcze jeden szczegół charakterystyczny: w przemówieniach bankietowych, których było około dwadzieścia, żadna blaga lub koloryzacja, lecz rozumne spojrzenie na rzeczywistość: kochamy wasz węgiel, bo przekonaliśmy się od czasu strajku w Anglii, że jest dla nas lepszy i tańszy od angielskiego. (W lipcu br. sprowadziła Szwecja z Polski 270 tysięcy ton węgla). W zamian za to możemy i chcemy Wam dać to, co mamy najlepszego: stal, maszynę, papier i gumę. Nic nie stoi na przeszkodzie do przemysłowego i kulturalnego zbliżenia obu wolnych narodów. Politycznie jesteśmy też ze sobą od wieków już w porządku. Niedługo biłście wy nas i myśmy was bili. To się na szczęście już nie powtórzy — nie mamy więcej wspólnych pretendentów do tronu. Ta meska szczerść robiła na nas jak najlepsze wrażenie. A przytem nieraz zadziwiająca delikatność uczuć. Gdy, pędząc z miasta do miasta, utyskiwaliśmy głośno na brak czasu do pisania korespondencji, powiedział nam dr. Bergenthal: „Nie martwcie się panowie! Nie poto zaprosiliśmy was do Szwecji, ażebyście robili nam reklame. Chcieliśmy, ażebyście poznali naszą pracę i nasz piękny kraj i ażebyście odpoczęli po pracy”. Cóż więc dziwnego, że pokochaliśmy tego najmilszego pod słońcem człowieka i że przezważyliśmy go „naszym papusiem”.

Po 10-minutowym odpoczynku w najmniejszym hotelu (tylko w takich dawano nam kwatery), udaliśmy się do ogrodu królewskiego na bankiet, wydany przez reprezentację miasta Malmö. Tu zetknęliśmy się pierwszy raz ze społeczeństwem szwedzkim, tu padły pierwsze mowy w trzech językach, angielskim, francuskim i niemieckim, tu nauczyliśmy się zwyczajów szwedzkiego stołu biesiadnego i dowiedzieliśmy się, co to jest „skol”, to szwedzkie wezwanie do przypicia i do zawarcia przyjaźni, przy równoczesnym głębokim spojrzeniu przez oczy w głąb duszy. A więc coś więcej niż nasze „na zdrowie”. Tu przybyli z sąsiedniego miasta Lundu nasz redaktor prof. Baranowski, pianista wraz ze swą żoną skrzypkaczka, grał nam pięknie Szopena, a szwedzki pmer, narodowy trunek Skandynawji, po raz pierwszy zawrócił nam w głowie, ucząc nas ostrożności w obcowaniu ze sobą.

Henryk Zbierzchowski.

LISY Z PODRÓŻY.

Alma Mater Italia.

SŁONECZNA UMBRIA. — W MAŁOWNICZYCH ZAULKACH PERUGJI. — WŁOSKI UNIWERSYTET DLA GOSPODZIOW. — PROPAGANDA FASZYZMU. — NAUKA O POTĘDZE WŁOCH.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”)

Perugia, w sierpniu.

Najpiękniejszą bezsprzecznie częścią ziemi włoskiej jest Umbria, ciągnąca się od błękitów morskich przy starorzyskim porcie Ankony ku zielonym wyżynom Apenin w głąb włoskiego półwyspu. Faliste, o pastelowych tonach wzgórze słoneczne, a na ich wierzchołkach oszalicowane, pra-

stare miasta. Z cichych klasztorów w gajach mirtowych, w których żyje duch poezji św. Franciszka, grają dzwoły w złote poranki, południa i wieczory. Przy drogach dumają olbrzymie, czarne cyprysy, a na łąkach pasą się stada trzód, których pasterze opasują płaszcz brudny białymi sznurami, nosząc do dziś ten sam strój, jaki ha-

bitem swej braci zakonnej uczynił święty poeta z Assyżu.

Na szczycie i stokach jednego z najbardziej malowniczych wzgórz umbryjskich rozłożyła się ogromem kościołów, patrycjuszowskich pałaców i zmuszających baszt fortyfikacyjnych stara Perugia. Z fantastycznego labiryntu wąskich uliczek przez wykroty murów, okalających odwieczne miasto, oko biegnie w szeroką przestrzeń rozbiegających umbryjskich pól, z których brał niegdyś pejzażowe tła do swoich Madonn młody uczeń Perugini, Rafael.

Perugia, okryta patyną wieków i bującą zielenią ogrodów, wionie nieprzepartym urokiem. Po murach pałaców wije się soczysta zieleń — za murami widać wachlarze porośniętych rudym włosem palm, lub ogromne, mięsiste kaktusy, pełne krwawych kwiatów. Gdzieś niedługo ze ściany wytryska fontanna fioletowych powojów, rzucona ponad ulicę girlandą, zaczepiona o kamienną logietę sąsiedniego domu.

Dokoła barwne zakątki, powyginałe schody, rzeźbione wnęki, zmurszałe marmurowe balkony, olbrzymie ściany, wkraczające w poprzek ulicy. Jest jedna wąska uliczka, prosząca się wprost o pędzel malarza. Wije się, jak ślimak, wśród wysokich ścian i małych okien, pełnych różowej magnolji. Zowie się „Via del poeta”.

W tem starym mieście na przełomie XV i XVII stulecia głośny naówczas humanista włoski, Antoni Marek Bonciani gromadził u swego boku uczniów z krajów dalekich, a wśród nich wielu Polaków.

Perugję odwiedzają chętnie cudzoziemcy. Zdrowy tu klimat, górskie położenie, cudowne wycieczki do pobliskiego Assyżu i nad jezioro trazymeńskie. W największe nawet upały, które we Włoszech tak bardzo dają się we znaki, wieczory i noce są tutaj przeważnie chłodne.

Pozatem dla studujących cudzoziemców posiada to miasto niebyłą atrakcję. Oto w starych murach uniwersytetu rząd włoski utworzył instytut dwumiesięcznych kursów dla obcych, chcących zapoznać się gruntownie z kulturą Włoch. Celem ich jest poznanie włoskich dorobków intelektualnych nie tylko z przed wieków, ale i dzisiejszych.

Nauka odbywa się na dwóch kursach. Pierwszy przynosi studjum języka włoskiego i całokształt kultury Włoch w formie przystępnej, drugi daje wykłady uniwersyteckie, obejmujące wszystkie działy cywilizacji włoskiej.

Zarząd uniwersytetu dopuszcza w programie wykładów (zwłaszcza literackich) prelekcje dotyczące kultury również i innych narodów, o ile dziedzinie ta łączy się z kulturą włoską, zwłaszcza jeśli kształtowała się pod wpływem Włoch.

„Universita per stranieri” w Perugji jest zrealizowaniem inicjatywy Mussoliniego, stąd też w wykładach występuje niekiedy zbyt jasrówno propaganda faszyzmu. Przypada jednak należy, że instytucja ożywiona jest wielkim patriotyzmem, a dla docelnych, żadnych wniosków w tej dziedzinie cywilizacji włoskiej, posiada pierwszorzędną znaczenie, zwłaszcza że niektóre katedry (naprzykład w tym roku katedra lite-

FUTRA

gotowe oraz skórki wszelkiego rodzaju po cenach bardzo niskich poleca
Nowo otwarty Skład Futer
TUCH i Ska Lwów
Skarbkowska 3.

Romans w pociągu Łódź-Warszawa.

TKLIWY KUPIEC, PIĘKNA KOBIETA I JEJ CHOROWITY MAŻ.

Łódź, 10. sierpnia.

(e). Niezwykłą przygodę, jakby życiem wyjętą ze scenariusza filmowego przeżył p. Leon Grinfeld podczas podróży koleją z Łodzi do Warszawy. Do jego przedziału weszła ciekawa para: stary, ledwie ruszający się mężczyzna, prowadzony pod ramię przez piękną, elegancką, młodą kobietę. Dama zwróciła się do p. Grinfelda z zapytaniem, czy nie ustąpiłby miejsca przy oknie jej choremu... mężowi, na co oczywiście p. Grinfeld natychmiast zgodził się. Nieznajoma chorego otuliła płedem i wkrótce rozległo się chrząpanie męża pięknej kobiety. Zawzięła rozmowę z p. Grinfeldem, w trakcie której zwierzyła się, że jest bardzo nieszczęśliwa, gdyż rodzice wbrew jej woli wydali ją za człowieka starszego i chorego, przytem dała do zrozumienia p. Grinfeldowi, że w Warszawie może z nim przepędzić parę godzin.

Wsunęła mu do rąk bilet wizytowy

z adresem warszawskim, prosząc, by ją odwiedził.

Gdy pociąg przybył do Warszawy, nastąpiło serdeczne pożegnanie i znaczący uścisk drobnej rączki, westchnienie i p. Grinfeld pelen najlepszych nadziei, znalazł się na dworcu, a później w hotelu. Gdy portier zażądał dokumentu, kupiec wyjął portfel i zbladł, stwierdziwszy brak 10.000 złotych. — Przerazony, zaalarmował policję, gdzie stwierdzono, że owa piękna nieznajoma i jej „mąż”, to sprytna para złodziei, odpowiednio ucharakteryzowana.

Zadzwiczyły dzwonki telefoniczne do Łodzi, P. Grinfeld oglądał coraz to inne albumy przestępców w policji, lecz „tak pięknej kobiety” tam nie znalazł. Władze policyjne biedzą się nad wyszukaniem owej cudzo-kobiety.

Skończyło się na tem, że p. Grinfeld z płaczem wrócił do Łodzi, przeklinając flirt, który kosztował go 10 tys. złotych.

Zgilotynowany robotnik kolejowy

ROBOTNIK KOLEJOWY BADAJĄC USZKODZENIE WAGONU, ZOSTAJE NAJECHANY PRZEZ POCIĄG. — STRASZNE SKUTKI. — PRZYGNĘBIAJĄCE WRAŻENIE NA PODRÓŻNYCH. — CZYJA WINA?

(Do ryciny na stronie 1-szej.)

Wiedeń w sierpniu.

(km) Straszny wypadek śmierci robotnika kolejowego zdarzył się przed paru dniami w Neumarkt, stacji granicznej, w Karyntji. Robotnik kolejowy, Maks Rosner, opukując młotkiem osie kół podczas postoju pociągu, zauważył w jednym z wagonów male uszkodzenie. Jako wzorowy robotnik chcąc je usunąć, wlaź pod wagon, zwisając jedną połową ciała na szynach. W tej chwili nastąpiło gwałtowne uderzenie lokomotywy o wagony i koła wagonu najechały na Rosnera, ucinając mu głowę przy samej szyji. Ubranie nieszczęśliwego omotało się w podwozie i tułów włócił się jeszcze kilka kroków za wagonem.

Pociąg stanął. Ktoś ze stojącego obok pociągu przeraźliwie krzyknął, wskazując ręką w kierunku tragicznego wypadku. Pospieszono natychmiast na miejsce i oczom licznych pasażerów przedstawił się okropny, krew w żyłach mrozący

obraz. Na przestrzeni jakich sześciu metrów wzdłuż szyn kolejowych czerwona kałuża krwi, a obok odcięta głowa, przed chwilą jeszcze żywego człowieka. Twarz niesamowicie wykrzywiona z bólu i przerażenia. Widok naprawdę okropny.

Wielu pasażerem poczynają ciekawie z oczu. Jakaś obok stojąca kobieta z przerażenia mdleje.

Ciepłe jeszcze zwłoki ułożono tymczasowo w jednym z magazynów aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Należy stwierdzić, że winę tragicznego wypadku ponosi robotnik, jednakowoż częściowo przypisać ją można też kierującemu parowozem, który bez sygnału ostrzegawczego najechał lokomotywą na stojące wagony i spowodował tragiczny wypadek.

Rycina nasza przedstawia moment tragicznego wypadku, a obok podobiznę nieszczęśliwego robotnika.

Trzy karabiny przyłożone do piersi obudziły paniczny strach u kupca, a przyniosły bandytom zaledwie 7 zł., „sikorę“ i pudełko cukierków.

PLAGA BANDYTYZMU DROGOWEGO WYMAGA ENERGETYCZNYCH ŚRODKÓW ZARADCZYCH.

Lwów 11. sierpnia.

(?) Jak już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, stosunki bezpieczeństwa na wsi pozostawiają wiele do życzenia. Kroniki policyjne prawie że codziennie donoszą o napadach z bronią w rękę na samotne kobiety dęb przechodniów, których droga prowadzi przez las. Najczęściej jednak ofiarą bandytów padają wiejscy handlarze, u których spodziewają się napastnicy zdobyć większą gotówkę.

Zadanie policji jest coprawda w takich wypadkach nader utrudnione. Lasy i wertepy stanowią

idealną wprost kryjówkę

dla wszelakiego rodzaju wiejskich szumowin, które po napadach ukrywają się w nich przez dłuższy czas.

Posterunkowi P. P. podczas spełniania swych ciężkich obowiązków narażeni są na szereg niebezpieczeństw, bezcelność bowiem lotrzyków nie ezna granic i nie wahają się bowiem nawet wręcz atakować

funkcjonariuszy policyjnych. Jedyną radą na to byłoby wzmocnienie powiatowych posterunków.

Wczoraj zdarzył się **świeży taki napad**: Handlarz Aron Biller, zamieszkały stałe w Stanach pow. Nisko, zabawił się dłużej we wsi tegoż powiatu, Pławo. Zapadał zmierzch, kiedy załatwiwszy swe sprawunki udał się w kierunku domu.

Droga prowadziła przez las, ciągnący się prawie aż do samych Stanów. Gdzieś w połowie drogi wyskoczyło nagle z zarośli

trzech uzbrojonych osobników, którzy odczywszy bladego ze strachu handlarza, zażądali wydania całej gotówki. Groźbę swoją poparli karabina-

mi, które wymierzili w pierś Billera. Jeden z bandytów, zdaje się przywódca szajki przeszukał dokładnie kieszenie ofiary, mało jednak w nich znalazł, **bo tylko 7 złotych.**

Prócz gotówki zrabowano Billerowi **srebrny zegarek** marki „Omega“ wartości 60 zł., oraz **pudełko cukierków** wartości 7 zł.

Po rabunku **pobili dotkliwie kolbami karabinowymi swą ofiarę i wystrzelili parę razy na postrach znikli w gąszczach lasu.**

Pobity Biller z trudem dowlókł się do posterunku P. P. w Stanach i opowiedział o całym zdarzeniu. Dochodzenia w tej sprawie prowadzą posterunki P. P. z Niska i Stanów.

PRAWDZIWE BURBERRYS

ŚLYNNE PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE.

WYŁĄCZNY SKŁAD

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

Z KRAJU TYSIĄCA WYSP I JEZIOR.

Na ziemi szwedzkiej, pod czarnym płaszczem nocy

PRZEZ POLSKIE MORZE DO KOPENHAGI — PRZELOTNA ZNAJOMOŚĆ Z JEJ PIĘKNOŚCIĄ. — MALMOE I PIERWSZE KROKI NA ZIEMI SZWEDZKIEJ. — NASI PRZEWODNICY I WSPANIAŁA ORGANIZACJA WYCIECZEK. — PIERWSZY BANKIET I PIERWSZY „SKOL“.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Sztokholm, w sierpniu.

Mały jest statek duński „Niels E-bessen“, który wiezie nas po bezmiarach morza z Gdańska ku dalekiej Kopenhadze, małeńki lecz ważneńki. Inaczej przecież nie załadowano by wraz z nami na jego dobry pokład 300 emigrantów, przeważnie Ukraińców z Małopolski wschodniej. Przeważnie kobiety i małe dzieci i stos tłumoków z dobytkiem. Miesiąc już są w drodze, a do Kanady jeszcze tak daleko. Twarze wymizerowane nieprzespaniami nocami i złym odżywianiem. Lecz wezwali swe rodziny mężowie, którzy dorobili się w Ameryce, więc jada z otuchą na nowe, lepsze życie, słońce w dusznych ubikacjach trzeciej klasy. Tam w ciągu nocy, którą przebyliśmy na wzburzonym morzu, **choroba morska czyniła straszne spustoszenia.** Zauważyłem, że 26-godzinna podróż okrętem jest mniej nużąca niż jazda koleją. Człowiek tłucze się jak Marek po piekło po całym pokładzie, zagląda do każdej dziury, co chwila **coś nowego zajmuje jego uwagę.** I wchodzi w jakiś **intymny stosunek psychiczny z morzem**, rozkoszując się **grą światła** na niezmierzonych okiem przestworach wodnych skąd co chwila **wylaniają się zarysy dalekich lądów.**

Gdyśmy ocierali się prawie bokiem okrętu o wysunięty jak palec w morze **półwysep Helu**, gdzie śp. Stefan Zeromski wskuchiwał się w wiatr od morza, posłałem **pozdrowienie duszy** tej najpiękniejszej plaży polskiego morza, jakby starej znajomej i sercu memu **dziwnie bliskiej.** Noc przespałem doskonale w **kołysce kajuty**, a rano, wzięwszy ciepłą kąpiel czułem się **jak młody bóg.** Przez cały wtorek płynęliśmy **międzymorzem, dzieląc Danję od Szwecji**, mając po obu stronach zarysy dalekich lądów. Z głębin morskich zaczęły się **wynurzać samotne wyspy**, pojawiły się znów **białe mewy**, morze **uspokoilo się.** Kopenhaga musi

już być blisko. Wybiegliśmy na górny pokład. I po chwili w ostrych blaskach przedwieczornego słońca **wymurzyły się przed wzrokiem naszym**, w fioletowej nagle skąpane, ostre **iglice kościołów duńskiej stolicy.** Kopenhaga! **Kochanka morza**, spowita w delikatne pastelowe farby róż, fioletu i zieleni, skąpana w jasnym, **wesołym blasku**, chwytającym za oczy. Okręt nasz spóźnił się o parę godzin, z powodu **przeciwnego wiatru**, więc na obejrzenie duńskiej stolicy pozostała nam tylko godzina.

Pomknęliśmy autami przez ulice, **lowiąc pospiesznie piękności białych gmachów, pomników i ogrodów.** Cała ludność Kopenhagi **na rowerach.** Robi to na nas **groteskowe wrażenie.** Osobnemi jezdniami suną **zbite gromady cyklistów.** Przed każdym domem **stoją ki na rowery.** Jakżeby się ucieszył tym widokiem mój przyjaciel ze Lwowa, **bladym Józkiem** zwany, który jest entuzjastycznym **zwolennikiem sportu kolarskiego.** Dyr. Normin nie pozwala nam na **zbyt długie powłóczenia** z piękną i lekkomyślną Kopenhagą. Zegnamy się z nią z westchnieniem, **jak z piękną kobietą**, spotkaną na spacerze, odwracając jeszcze raz głowę za **żywym cudem**, znikającym w oddali. Bądź zdrowa piękna! Spotkamy się może kiedyś **w lepszych warunkach.** Mus nas wola — nie czas nam teraz na **twoje urodzące uroki.** Bo już statek szwedzki **uwodzi nas ku ciemnemu pasowi lądu**, leżącemu o godzinę drogi od Kopenhagi. **To już Szwecja**, to miasto portowe **Malmö**, pierwszy etap naszej wycieczki w krajną **tysiąca wysp i jezior.** Krwa wo **zachodzi słońce** nad Kopenhagą, **niknąca w oddali.** Zarumienilo się morze i **białe skrzydła mew**, lecących z krzykiem za okrętem. Wynurza się przed nami **Malmö** ciemnymi zarysami swych gmachów, na tle **opalowego nieba.**

Błyskają kolorowe **ogniki latarni morskich**, wskazujących szlak wjazdowy do portu. **Dobijamy do przystani.**

Na kamiennym **moście** czarna grupa osób z kwiatami. To **deputacja powitająca**, czekająca na nasze przybycie. Za chwilę **stopy nasze dotkną po raz pierwszy ziemi szwedzkiej.** Nie mogę oprzeć się **wzruszeniu**, objawiającemu się **lekkim naciśnięciem serca.** Witaj mi **ziemio szwedzka**, otulająca się **czarnym płaszczem nocy** przed moimi, nigdy nie nasyconym wzrokiem. Witaj mi **ziemio piękna tysiąca jezior**, zadumanych **wiecznością** pod srebrno-opalowym **jaśnieciem nocy polarnej i tysiąca wysp**, oprawionych w **szmaragd morza!** Ciemna jesteś w tej chwili, **nieznana i tajemnicza**, jakgdybyś ukryć chciała **zadrosnie** w czas tej pierwszej **naszej nocy**, **wszystkie swe skarby i wszystkie swe cuda**, któreni uwodzić mnie **będziesz później** przez tych **dzieci niezapomnianych dni** naszej pierwszej **miłości**, gdy będziemy mieli czas **spojrzeć sobie w oczy** i zaglądnąć w **głęb duszy.** Na **moście** w Malmö przy **muja nas dwaj właścicieli ciceronowie i przewodnicy** naszej wycieczki **dr. Torsten Bergenthal**, radca poselstwa szwedzkiego w Warszawie, **dusza inicjator i organizator** całego przedsięwzięcia i **dr. Börje Briloth**, dyrektor międzynarodowego **biura prasowego**, który **na ochotnika przyjechał ze Sztokholmu**, ażeby przez 10 dni **dotrzymać nam towarzystwa**, **umilać** czas podróży i **utrzymywać kontakt** między nami a **prasą szwedzką.** Dwa **odmiennie typy**, **dwie indywidualności**, dwa **inne temperamenty**, które **połączyła jednak wspólna troska o nasze dobro** i o **usuwanie nam z drogi wszelkich przeciwności.** **Pierwszy żywy**, **wybuchowy**, z **sercem jak na dłoni**, **wesoły i kipiący** **słowiańskim** prawie **temperamentem**, taki **kochany i taki nasz**, **drugi** **opanowany**, **chłodny**, **uważający** na **formy**, **wzór światłowa**, **lecz** **poza** **codzienną maską utajony pięknotuch i poeta.** Wkrótce już mieliśmy się **dowiedzieć**, **czem będą dla nas** w podróży ci **dwaj** **przeznaczeni**, **nieocenieni** **ludzie**,

Uczczenie 14-tej rocznicy wymarszu Legionów.

Lwów, 11. sierpnia.

W dniu 5 bm. odbyła się w Brzuchowicach i w Hołosku pod Lwowem **bardzo podniosła uroczystość uczczenia 14-tej rocznicy wymarszu z Krakowa Legionów polskich w bój o wolną Polskę.**

O godz. 9 odprawił uroczyste nabożeństwo w kapliczce brzuchowickiej ks. **Biński** przy tłumnym udziale **leśników i mieszkańców.** Kazanie wygłosił ks. kan. **Dziedzielewicz.** Przygrywała orkiestra 40 pp. i śpiewał **chór drukarzy** pod **batutą p. Kimańskiego.**

Na uroczystość przybyli m. i. **dowódca korpusu p. generał Popowicz**, **prof. dr. Matakievicz**, **starosta Eckhardt** i **grono oficerów** oraz **pluton honorowy** wojska z **orkiestrą.**

Po Mszy św. udeśli się uczestnicy uroczystości do **koszar 6 Okr. Składnicy** w **Hołosku.** Tu do **zebranych gości** i **żołnierzy** przemówił **mjr. Necinik**, który **wzniósł okrzyk** na **cześć Marszałka Piłsudskiego.** Po odegraniu przez **orkiestrę** **hymnu narodowego** **śpiewał** **chór drukarzy**, **poczem** **wygłosili** **deklarację** **ogniomistrz Baziuk** i **szeregowiec Czech.** Po uroczystości **zasiedli** **zebrani** do **stołów** na **przekąskę** **żołnierską.**

Sympatycznym objawem tej uroczystości było **ściślejsze nawiązanie** **kontakty** **przez** **wojsko** **ze** **społeczeństwem** **miejscowym.** **Panie** **z** **Komitetu** **rozdawały** **żołnierzom** **papierosy**, **znalazły** **się** **białe** **bułeczki** **i** **piwo** **i** **różne** **fanty** **dla** **zawodników**, **podczas** **zabaw**, **które** **odbyły** **się** **na** **boisku** **żołnierskim** **popołudniu.** **Rocznice** **tego** **historycznego** **dnia** **spędził** **nasz** **żołnierz** **naprawdę** **podniosłe** **i** **radośnie.** **Zasługa** **to** **oddanych** **mu** **jego** **dowódców** **mjr. Neciuka**, **kapł. Ladry** **por. Duczyńskiego** **i** **ruchliwego** **Komitetu** **miejscowego** **w** **osobach** **pp. Małeckiej**, **Ligezowej**, **prof. Ligezy**, **Wernerowej** **oraz** **wielu** **innych** **szczerych** **przyjaciół** **naszego** **wojska.**

Co nam Rosja zabrała?

UROJONE „PRETENSJE“ OBYWATELI SOWJECKICH. — SOWJETY WY WŁASZCZYŁY ZIEMI POLSKIEJ ZA 5 MILJARDÓW ZŁOTYCH. — PONADTO ZRABOWANO POLAKOM SZEREG OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH. ŁĄCZNE STRATY NASZE SĄ OLBREZ YMIE.

Lwów, 11. sierpnia.

(+) Władze sowjeckie wezwwały nie dawno swych obywateli do rejestrowania majątków, jakie posiadali w Polsce przed 18 marca 1921 r., a utracili wskutek ograniczeń, wprowadzonych przez władze polskie.

Fakt ten jest bardzo zaamienny, gdyż Sowjeti, zasadniczo nie uznające własności prywatnej, tutaj stosują zasadę wprost przeciwną. W konsekwencji powinni więc uznać i własność prywatną obywateli obcych na swym terytorjum. Własność ta, jeśli idzie o Polaków, przedstawia się następująco:

Wedle statystyki przedwojennej na Ukrainie prawobrzeżnej (Kijowszczyzna, Podole, Wołyń) w rękach wielkich właścicieli polskich było 2.202.000 dziesięcin czyli około

2.300.000 hektarów.

Stanowiło to 48 proc. całej wielkiej własności. Większych właścicieli na Rusi było 4638, w tem Polaków 2124, czyli 45 proc. Polska średnia własność wynosiła 67.662 dziesięcin (26 proc. całej średniej własności). Na 7831 właścicieli tej kategorii było Polaków 1760, czyli 22 proc. Wreszcie mniejsza własność polska wynosiła 29.186 dziesięcin (15 proc.) i wyrażała się ilością 2172 Polaków (14 proc.). **Ogółem we wszystkich trzech kategoriach 6056 Polaków dzierżyło 2.300.000 dziesięcin, czyli przeszło**

półtrzecia miliona hektarów.

Rachunek ten nie obejmuje drobnej własności szlachty zaściankowej (kilka dziesiąt tysięcy osób), która to szlachta zachowała swą odrębność narodową i w sumie posiada jeszcze dość znaczne obszary ziemi.

Wedle obliczeń, wartość całej polskiej własności nieruchomości na Rusi w r. 1912 wynosiła 550 do 650 milionów rubli (czyli 2780 do 3250 tysięcy złotych). Własność ta całkowicie została wywłaszczona przez Sowjety. Wartość produkcji rolnej Polaków w Rosji wynosiła rocznie 100 milionów rubli, czyli pół miljarda złotych.

Co do ziem białoruskich, ścisłych

cyfr brak, lecz w przybliżeniu można przyjąć wartość ziem polskiej, odebranej przez Sowjety na 1.900.000.000 zł. — czyli razem zrabowano nam około

pięć miliardów złotych,

a doliczmy do tego wartość przemysłu polskiego (cukrownie etc.) 90 milionów zł., dalej kopalnie odebrane Polakom na Kaukazie, w głębi Rosji, na Syberji etc. — a otrzymamy **dalsze nie-**

prawie

wydarło miljardey.

Ten stan faktyczny daje nam prawo przeciwstawienia się wszelkim sowjeckim próbom żądania „odszkodowań“ za „wywłaszczenie“ obywateli sow. w Polsce. Jeśli przyszło w tej dziedzinie do rozrachunku — a przyjdzie do niego musi — to Polska będzie wierzycielem, a nie Rosja.

Lwów w hołdzie Polskim Termopilom.

W ÓSMĄ ROCZNICĘ PAMIĘTNEJ BITWY ZADWÓRZAŃSKIEJ.

Lwów, 11. sierpnia

Zbliża się ósma rocznica pamiętnej, Bitwy Zadwórzeńskiej, w której poległ kwiat młodzieży polskiej w nierównym śmiertelnym boju z nawałą bolszewicką.

W dniu 17. sierpnia serca wszystkich Polaków uderzą głośniej na wspomnienie tej świetlanej karty dziejów naszych i dumą przepelnia się, ponieważ zadwórzeński Czyn Orłów światu dał całemu światu, iż cnota rycerska żyje w naszym narodzie, a ofiarność i bohaterstwo polskich zastępów nie ulegnie się rzezi, ni tortur, gdy chodzi o obronę ukochanej Ojczyzny przed wrogiem.

Ta spartańska ofiarność, ta święta krew, tak hojnie w ofierze złożona na ołtarzu Ojczyzny, słuszenie Bitwie Zadwórzeńskiej nadała zaszczytne miano

Polskich Termopil. Słuszenie zrównano polskie Orły ze starożytnymi Spartanami, a śmierć męczeńska ich przysporzyła niewiedzącym nigdy laurów narodowi naszemu

Corocznie więc Lwów cześć niezapomnianą rocznicę całą duszą i całym sercem, i w tym roku rozgorzeje na nowo ognisko wspomnień, a hołd złożony Bohaterom poległym, będzie wspanialszy, niż kiedykolwiek. Do Kurhanu w Zadwórze, w którym spoczywa kilkuset najofiarniejszych synów Ojczyzny **pospieszy ludność naszej kresowej Strażnicy masowo w dniu 18. sierpnia**, by uwieńczyć ten zbiorowy grób kwieciami i hołd złożony Wielkiemu Czynomu.

Przygotowania do uświetnienia uroczystości już są w toku — a akcję podjęła Małopolska Straż Obywatelska.

Z życia prowincji.

Kronika chodorowska.

(Od naszego korespondenta)

Chodorów, w sierpniu.

Rzadki jubileusz. 5. bm. odbył się miesiąc naszym rzadki jubileusz 50-letniej służby duchownej ks. kanonika Kłecana. Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad wydanym przez jubilatę, w którym brało udział przeszło 200 osób, a wśród nich hr. ks. Bardeni, hr. Goluchowski, hr. Mycielski i hr. Zamojski.

Apel do Starostwa. Ciemnym punktem w rozbudowie i upiększeniu naszego miasteczka są prowizoryczne derwniane budki, stojące w rynku i będące kontrastem do pięknie posadzonych drzew przy głównym gościńcu. Właścicielami tych budek są przeważnie właściciele domów zawierających lokale sklepowe, dla których usunięcie tych szpecących resztek wojennych nie bę-

Kostja Peczenkin zna życie, w tem sękl! Zobaczymy, jak wygląda odwrotna strona tego medalu. A więc:

1. PROŚBA.

Jako urzędnik podlegający panu instytucji, donoszę niniejszem, że gdy wczoraj po wyczerpującej pracy wracałem z biura do domu, napadł na mnie jakiś niebezpieczny zbrodniarz, żądając oddania mu zimowego palta z kołnierzem. Zdumiony spojrzałem na niego groźnym wzrokiem i oświadczyłem, że nie mam przy sobie rządowych pieniędzy, a gdybym je nawet miał, nie oddałbym ani grosza, choćbym miał trupem paść.

Rozjuszony tem oświadczeniem zbrodniarz, zażądał kategorycznie, bym zjął palko. Chcąc uniknąć awantury, zjąłem palko i zostałem w lekkim ubranku i grozi mi niebezpieczeństwo utraty zdrowia.

Zbrodniarz zabrał mi ponadto kalosze — produkt państwowej fabryki gumowej, a więc rzecz państwową i uciekł.

Mniej więcej po upływie pół godziny wszcząłem alarm. Przechodnie podnieśli mnie i zaprowadzili do domu.

Ponieważ obecnie nie mam co włożyć i prócz tego utrzymuję matkę, proszę u przejmie o wyasygnowanie mi z kasy skar-

bowej pewnej kwoty na kupno palta choćby bez kołnierza.

Kostja Peczenkin.

2. LIST DO MATKI.

Kochana mameczko, trudno poprostu uwierzyć w to wszystko, co się dzieje w Leningradzie. W zeszłym roku pisałaś, że jesteś chora, proszę cię więc napisz, jak się czujesz. Poza tem wieszuję Ci z powodu Nowego Roku. Na początku nowego roku miałem już nieszczęśliwy wypadek. Gdy wracałem z pracy, kochana mameczko, napadł na mnie bandyci. Pobili mnie do utraty przytomności.

Jeden z bandytów ściągnął mi kalosze i uderzył mnie pięścią w twarz. Twemu jedynakowi pocięła krew z nosa.

Teraz nie mam co włożyć, proszę cię więc bardzo, kochana mameczko, przyslij mi ciepłą bieliznę i może masz jakieś jedwabne skarpetki. Za przyslaną mi w zeszłym roku trykotową bieliznę serdecznie Ci dziękuję.

Twój syn Konstanty.

3. LIST DO PRZYJACIÓWKI.

Witam cię, droga kochana Lideczka!

Gdy wczoraj po spędzonym z Tobą wieczorem wracałem do domu, napadła na mnie szajka bandytów, która z wielkim wrza-

dzie żadną szkodą materialną. Starostwo w Bóbrce powinno zająć się tą sprawą.

Począta. Wielką bolączką miasta stanowi fakt, że urząd pocztowy oddalony jest od miasta o 2 klm. Podczas gdy przed wojną Chodorów posiadał urząd pocztowy i ekspozyturę, obecnie, gdy ludność wzrosła o 100 proc., znajduje się urząd pocztowy na dworcu, oddalonym o 2 klm od miasta. Nadanie listu poleconego lub przeprowadzenie rozmowy telefonicznej naraża tutejszych mieszkańców na utratę 2 godzin prócz kosztów dojazdu 2 zł.

NADESŁANE.

PRZERÓBK
na za^owienie
i golowe
poleca Firma
F. J. LUBELSCY
LWÓW, RUTOWSKIEGO 5. Telef. 48-70.
40 lat s^oni^oca.

Na NOWY SEZON
RADIO aparaty RADIO
poleca Firma
NEUTRODON
Zakłady Radiotechniczne
Lwów, pl. Małacki 10. Tel. 42-62.
Żąd^o respektów.

Ettingera „RHINOSAN“
(M. S. W. Nr. rej. 924)
usuwa pewnie i szybko
KATAR NOSA
oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawa-
wiając ulgę w oddychaniu.
Wytwórnia:
Apтека Mr. M. Ettingera we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

PREPARAT
do czyszczenia
brudny h
ścian i tapet
1 kg wystarcza
na 2 pokoje
Skład tylko u
O. T. WINCKLERA SYN
Rynek 28. Lwów Tel. 69-19

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 12. VIII. 1928.

MICHAŁ ZOSZCZENKO.

Trzy dokumenty.

Życie to sprytna bestja. Niektórzy twierdzą, że wszystko jest proste i jasne, lecz w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej.

Spojrzenie naprzykład na urzędnika Kostję Peczenkina. Przed rokiem o tej porze, gdy wracał do domu w stanie zlekka niebezpiecznym napadli na niego bandyci: zabrali mu zimowe palko, potłukli go i uciekli.

Mój Boże, pomyślał sobie miłosierny czytelnik, Kostja jest pewnie w okropnej sytuacji, pewnie dostał chronicznego kataru, jest przeziębiony i chory... Nic podobnego!

Kostja jest dziś bohaterem, szczęśliwym człowiekiem! On ma dziś nowe zimowe palko z futrzanym kołnierzem, nowe kalosze i błyszczące lakierki. W dodatku o swej nocnej przygodzie opowiada z pewną dumą. Poza tem mówią, że Kostja Peczenkin żeni się wkrótce z Lideczką Litką. I powiada, że ten ślub ma jakiś związek z jego przygodą nocną.

W jaki sposób? Ach, drodzy czytelnicy

skiem i krzykiem zażądała wydania im mego palta.

Nie tracąc przytomności, ściągnąłem kalasz z nogi i począłem nim wymachiwać, czem wywołałem wśród zbrodniarzy o-tropną panikę. Rozbiegli się na wszystkie strony, jak myszy.

Wpadłem w złość i zdjawszy futro, rzuciłem się w pogoń za jednym z bandytów, który skrył się w jakimś ciemnym zaułku. Gdy wróciłem, futra już nie było.

Mróż dochodzi do 15-tu stopni.

Dziękowałem Bogu, że pani przytem nie było, choć nie ulega wątpliwości, że obroniłbym panią z pewnością.

Kochana Lideczko, ponieważ teraz nie mam na sobie, tak.. co chciałem powiedzieć?... Tak, jestem zmuszony do siedzenia w domu. Najdroższa, przyjdź i pociesz biednego chorego!

Kostja Peczenkin.

To wszystko, drodzy czytelnicy. Nie mamy nic przeciwko niemu. Chce się ze-nić? Proszę bardzo!... Niech się rozmnażają mądrzy ludzie!.. Nie chcemy mu przeszkadzać w jego karierze. Mielibyśmy zamiar pokazać tylko, co to znaczy spryt w życiu.

Ach, drodzy czytelnicy, ciężko jest człowiekowi żyć na tym świecie.

Tłum. F. M.

natury z czasów odrodzenia, historii starożytności, archeologii włoskiej i filozofii) **obsadzone są doskonale**, że wymienię tylko nazwiska takich uczonych, jak **Nogara, Buonamici, Ducati**, lub doskonały psycholog **Ferri**.

Wycieczki w okolicy miasta do **grobowców etruskich** wspaniale ilustrują wykłady prehistorji. Bliższe i dalsze imprezy turystyczne ogromnie ożywiają naukę i **przyczyniają się do jej pogłębiania**. Studjujący naprzykład historję sztuki, zwiedzili pod umiejętnym kierownictwem nie tylko muzea, galerje i kościoły w Perugji, tak bogate w najprzedniejsze dzieła szkoły umbryjskiej, lecz **umazdżali nadto szereg wycieczek do Rzymu**. (Perugia połączona jest z Rzymem prócz komunikacji kolejowej bardzo wygodnymi autobusami). Jedną z tych wycieczek poświęconą była włącznie **sztuce z okresu odrodzenia, druga barokowi**, inna, może najciekawsza, dała **przebieg fresków starożytnych**, z uwzględnieniem szczególniejszym **fresków katakumbowych**. W wycieczkach tych studjujący mają dostęp do zbiorów, które dla zwykłych turystów są niedostępne.

Pozatem wycieczki bliższe zaznajamiają z **miejszami środkowiskami Umbrii i pobliskiej Toskanji**, omijającymi zwykle na utartych drogach turystyki. Takie stare, przepiękne miasta, jak **Orvieta, Arezzo, Prato, Certona, Pistoja, Chiusi**, to pyszne architektoniczne klejnoty, pełne artystycznych szczegółów, których pominięcie przy studjowaniu sztuki włoskiej byłoby **nie do dazowania**.

Jedno tylko można kursem uniwersyteckim w Perugji zarzucić, a mianowicie **niewyższe przedmiotowe materiały okresu dwumiesięcznego**. Nieunikniona jest tedy w pewnych dziedzinach **pebieżność**, a w całości brak planowego rozkładu. Trzyletnie już doświadczenie w tym względzie (uniwersytet dla cudzoziemców otwarto w r. 1926) powinno by wprowadzić **zmiany na przyszłość**. Lepiej byłoby materiał ograniczyć, a ująć go w pewne planowe cykle.

Uniwersytet w Perugji ma **znaczenie propagandowe**, „głosi świetność odrodzonych Włoch“ — jak czytamy w tegorocznym programie. Prelegenci przemawiają do słuchaczy, którzy tu zjechali z różnych krajów. Trzeba więc nie tylko podać odpowiednią treść, lecz i **w odpowiedniej formie**. O tem zarząd uczelni pomyślał. Wszyscy wykładający prelegenci włoscy, to niepośledni, **wyborni wprost mowcy, działający suggestywną siłą słowa**.

Wojna wielka — powiedział w jednym z wykładów prof. Ferri — poczyniła w cywilizacji Europy **wielkie szacarb**. Stare ogniska kultury powinny dziś tem silniej rozblisnąć i w promieniu swego światła **gromadzić braci z krajów dalekich. Alma Mater Italje pierwsza podejmuje to zadanie**.

W pamiątkowej księdze uniwersytetu **Gabriele d'Annunzio** zapisał w roku ubiegłym: „Czyżby miasto wielkiego Perugina miało dawną świetność Padwy i Bolonii powrócić ziemj italskiej i **przypomnieć jej kwitnące czasy Odrodzenia?**“

Słowa d'Annunzia podyktowała **duma narodowa Włocha**. Nie można zaprzeczyć, że działalność uczelni perugiańskiej, to jedna z tych **rwących fal**, które z niespożytą młodością, energją płyną przez organizm Włoch powojennych.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

Jan Pietrzycki.

DZIS PREMIERA
APOLLO

Chińska Papuga

Wielki dramat sens. pełen wstrząsających scen. W gł. rol. **MARJON NIXON i O-JIN** jako dadeatyw.
Nadto: **Doborowe uzupełnienie**. Już o w niedzielę o godz 12-tej Wie ki Po anek pt. „Kiedy mężczyźni szaleją“

KRONIKA

11 Sierpnia
Sobota
Zuzanny p., Tyb.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 11. bm. „Żydówka“.
Niedziela, 12. bm. „Straszny Dwór“.
Poniedziałek, 13. bm. teatr zamknięty.

Z Teatru Wielkiego. Dziś w sobotę daje Teatr Wielki przepiękną operę **Hallego „Żydówkę“**, w której pożegna się z publicznością przed opuszczeniem lwowskiej sceny — pierwszy nasz tenor p. **Perkowicz**, w roli Eleazara. Dalszą obsadę stanowią pp. **Plalówna, Okońska, Kurzbart, Szymonowicz, Zopoth i in. Dyryguje p. Lehrer**. — W niedzielę, na zakończenie sezonu bieżącego idzie nieśmiertelna opera **Moniuszki „Straszny Dwór“**, w wykonaniu niezawodnego naszego zespołu operowego, a to pp. **Green-Skazowej, Okońskiej, Popowiczówny, Kurzbarta, Szymonowicza i Tarnawskiego** w partjach czołowych. Miłym uzupełnieniem opery będą ewolucje taneczne układu **balotmistrza Faliszewskiego**. Przy pulpicie **kapelmistrz p. Turkiewicz**.

Teatr Nowości zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Chińska papuga“.
AVENUE: „Niedola upadłych bliźniąt“.
BAJKA: Podwójny program: „Dziewczę z chińskiej dzielnicy“ i „Grota śmierci“.
CASINO: Harry Peel „Czarny Pierrot“.
CHIMERA: „W siodłach miłości apasza“.
FATAMORGANA: „Miłostki“.
GRAŻYNA: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich“.
KOPERNIK: „Miłostki studenta“, oraz „Miły wnuczek“ z tryletnim artystą **Big Boyem**.
LEW: „Motocyklem ponad obłoki“, oraz „Dziewczęta bez posagu“.
MARYSIENKA: „Miłostki studenta“, oraz „Miły wnuczek“ z tryletnim artystą **Big Boyem**.
PALACE: „Telefonistka centrali hotelowej“.
PASAŻ: „Galaor i jego sobowtór“.
UCIECHA: „Parada rekrutów“.

Bractwo dobrej śmierci przy kościele św. Mikołaja we Lwowie urządza pielgrzymkę do **Hodowicy 15. bm.** w dniu **Wnieb. N. M. P. Procejsa** wyruszy z kościoła św. Mikołaja o godz. 6 rano, wróci zaś o 7 wieczór. W razie niepogody pielgrzymka odbędzie się w najbliższą niedzielę. Uczestnicy pielgrzymki raczą odprowadzić swą w Lwowie, a w **Hodowicy przystąpią** razem do Komunii św.

IV. Targ drobiu, gołębi i królików na VIII. Targach Wschodnich we Lwowie połączony z pokazem gołębi i premjowaniem młodego drobiu odbędzie się w dn. 7 do 11. września br. Wszelkich intermacji udziela i druki na zgłoszenia do władz udziału przesyła **Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie, ul. Kopernika 20**

Bratnia Pomoc Politechniki lwowskiej prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu: **Kursy przygotowawcze dla nowostępujących na Politechnikę lwowską** urządza, jak co roku **Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej** w czasie od 25. sierpnia przypuszczalnie do 15. września br. Zgłoszenia przyjmować będzie **Sekretariat Towarzystwa** którego lokal mieści się na Politechnice od dnia 17. do 24. bm. w godzinach od 12. do 16. Uczestnicy kursu mogą korzystać z mieszkania Tow. za uprzednim zgłoszeniem i przesłaniem kwoty zł. 25 pod adresem zarządu **II. Domu Techników, Lwów, ul. Czysła**.

Z życia pocztowców. Towarzystwo zaradcze urzędników pocztowych we Lwowie, najstarsza spółdzielnia kredytowa pocztowców, obchodziła onegdaj 50-letni jubileusz. Założone 12 marca 1878 przez grono urzędników pocztowych, rozwijała się pomyślnie w każdym roku. Dewaluacja pozabawiła spółdzielnię prawie całego długoletniego dorobku, mimo to instytucja rozwija się wcale pomyślnie, posiada stosunkowo pokaźny majątek w nieruchomości, a przylam ponad 50.000 zł. kapitału obrotowego. W licznym gronie pocztowców cieszy się sympatją i zaufaniem — i przychodzi im z pomocą, udzielając drobnego kredytu, bez którego lichy płatny i zubożały urzędnik dziś niestety nie może się obejść.

Termin spędu koni na targ remonto- wy we Lwowie odbędzie się w czasie od dnia 8. do 13. września br. włącznie, na **Miejsk. Dworcu budowlanym** przy ul. **Zielonej 12**.

(?) **Złosiłwy pies** pokasał wczoraj na **Bloniach Janowskich 12-letnią Marię Piątkowską**. Nieszczęśliwa, która doznała licznych obrażeń na nodze i prawej ręce po zaopatrzeniu ran pozostawiło **Pogotowie** opiece domowej.

(?) **Konie spłoszyły się, kobieta spadła z wozu**. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych spłoszyły się za rogatką **Janowską konie** zaprzęzione do wozu, którym kierowała 50-letnia właścicielka **Helena Woznińska z Łoziny** koło **Janowa**. Spadłszy z wozu doznała ona złamania prawej ręki i licznych obrażeń na ciele. W groźnym stanie odwozła ją karetka **Pogotowia** do szpitala powszechnego.

(?) **Oszust mieszkaniowy**. W ręce policji wpadł wczoraj niejaki **Józef Szczucki, lat 45, zam. Zamkowa 10**, wraz ze swą siostrą **Anną Traczką, zam. Ruska 5**, za szereg oszustw przez wyłudzenie gotówki pod pretekstem odstępowania wzgl. sprzedaży mieszkań.

(?) **„Nieznani sprawcy“** dostali się wczoraj do mieszkania dyrektora **Związku górzeln rolniczych Stanisława Starzewskiego, zam. przy ul. Żółkiewskiej 106**, skąd skradli nakrycia srebrne wartości 10.000 zł. — **Józef Kurzrok, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 1**, doniósł policji, że 9. bm. dostali się do jego mieszkania nieznani sprawcy i skradli większą ilość bielizny damskiej i męskiej oraz stolowe nakrycia wartości 2.000 zł.

(?) **Pełny ekwipunek zdobyłi jednym „skokiem“**. Nieproszeni goście złożyli wczoraj wizytę **Maksowi Endzie, kupcowi zam. przy ul. 3-go Maja 5**, w jego galanterijnym sklepie, skąd skradli bieliznę, torbę skórzaną, teczkę i raglan wartości około 1.850 zł.

(?) **Cl się dobrze oblowili**. **Adela Feldschuh, zam. przy ul. Sykstuskiej 54**, doniosła policji, że wczoraj między godz. 11.30 a 12.30 włamano się do jej mieszkania i skradziono w czasie jej nieobecności garderobę, nakrycia srebrne stolowe i skórzaną walizkę wartości 5.800 zł.

(?) **Nagle zasłabnięcie**. Na ulicy **Szpitalnej** zasłabła nagle 33-letnia **Wiera Matakówna, zamieszkała przy tej samej ulicy pod l. 42**. **Pogotowie ratunkowe** odwoziło ją do szpitala powszechnego. **Powód zasłabnięcia** nieznany.

Z kraja.

Minister rolnictwa Niezshytowski wyjechał na dwutygodniowy wypoczynek. Zastępować go będzie **podsekr. stanu Oiechowski**.

Za znaczki pocztowe nie wolno pobierać dopłaty. Min. poczt. wszczęło energiczną akcję dla zwalczania sprzedaży znaczków pocztowych po cenach wyższych, niż nominalne. Dla zachęcenia sprzedawców znaczków wydaje specjalne koncesje, przyznające im za sprzedaż 2 proc. rabat.

Ze świata.

Ambasador polski Skrzyński przyjęty został przez **Ojca św. na prywatnej audjencji**.

Nowy poseł polski Rozwadowski przyjęty był na uroczystej audjencji przez **króla szwedzkiego i wręczył mu swe listy uwierzytelniające**.

Zdenerwowanie topią w wodce. Według danych statystycznych spożycie alkoholu na Litwie wzrosło w ogromny sposób. Zaznaczyć należy, że konsumpcja alkoholu w ciągu ostatnich 5 miesięcy wzrosła o 30 proc.

Niniejszem prostujemy ogłoszenie z Nr. 8587 z datą 11. sierpnia br. firmy **Rudolf Neuwelt** z tem, że **Borsalino** kosztowało 74 zł., obecnie 45 zł., **Halban et Damask** kosztowało 68 zł., obecnie 37.50 zł., **Filcowe kraj.** kosztowało 45 zł., obecnie 27.

OSTRZEGAM przed nabyciem skradzionych weksli in blanco z podpisami, gdyż za nie nieodpowiadam, 1) podpis: **Stanisław Tyc, Marjan Terlecki, i Władysław Werner**; 2) **Aniela Machalska**; 3) **Piotr Prokopowicz, Marjan Terlecki, Antonina Terlecka i Władysław Werner**. 6508

MARJAN TERLECKI

Korzyści kupieckiego studjum zagranicą. Kursy dla abiturjentów na wiedeńskiej Akademji Handlowej (Wiedeń I, Akademiestrasse 12) i na **Nowej wiedeńskiej Akademji Handlowej** (Wiedeń, VIII, Hamerlingplatz 5/6, które udzielają abiturjentom szkół średnich w jednym roku całą wiedzę kupiecką, stają się w coraz większej mierze ośrodkiem międzynarodowego koła słuchaczy.

W ubiegłym roku była wielka ilość słuchaczy Polaków, oprócz tego byli zapisani zastępcy wszystkich innych słowiańskich języków, oraz **Węgrzy, Niemcy, Anglijcy, Włosi**, a także jeden **Hiadus**. — W połączeniu z wielką wartością, jaką dla młodego człowieka przedstawia pobyt w obcym wielkiem mieście, zaopatrzonym w bogate środki kulturalne, tworzy to międzynarodowe środowisko środek wychowawczy trwałej wartości. Prospekty przez kierownictwo szkoły. 6512

Składki.

Dla **starszki kałeki**: E. M. zł. 2.
Dla **Wiktorji**: J. P. zł. 5.

Kacik radiowny.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH
Sobota, 11. sierpnia 1926.

Warszawa (1111) 12.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji warszawskiej, organizowany wspólnie z Polskim Radjo. Transmisja z **Doliny Szwajcarskiej**. W programie: muzyka operowa i operetkowa. 22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza“.

Poznań (344) 7.00 Gimnastyka poranna — przeprowadzi p. **Waxmann**. 20.15 Transmisja z Warszawy. 22.40 Muzyka taneczna. 24.00—2.00 XXI koncert nocny firmy „Philips“.

Kraków (566) **Katowice (422)** **Wilno (485)** — 20.15 Transmisja z Warszawy.

Praga (348) 20.30 Wieczór śpiewu. 21.00 Transmisja z Brna.

Londyn (361) Koncert ballad. 20.35 Radiokabaret. 21.00 Transmisja z **Queens Hall**. Koncert inauguracyjny. Soliści: **wokalni, oraz orkiestra symfoniczna** pod dyr. **Henri Wooda**. 23.35 Muzyka taneczna z hotelu **Savoy**.

Stuttgart (379) 20.30 Transmisja z **Berlina**. Następnie występ gościnny **Josmy Solim i Ralpa Benatzky'ego**.

Tuluza (391) 20.30 Koncert symfoniczny.

Rzym (447) 21.00 „Pajace“ opera **Leonca valla**.

Berlin (484) 17.00 **Wesola audycja** p. t. „Smieście się zdrowo!“. 20.30 Transmisja koncertu z **Opery** przy placu **Republiki**. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 17.50 **Akademia muzyczna**. **Steffi Barasch** (śpiew) i **Ferdynand Adler** (skrzypce). 18.50 **wesole przygody sportowe**. 19.45 „Sus“ operetka **A. Heny'ego**.

11. lista uczestników

Konkursu letniego „Gazety Porannej“.

Lwów, 11. sierpnia.

2691 Kłusak Adolf Rohatyn, 2692 Królowa Władysław Chodorów, 2693 Kobul Michał Rohatyn, 2694 Schoenowa Nurtia Grzęda, 2695 Wikor Jan Stryj, 2696 Winklerówna Tekla Drohobycz, 2697 Kędziński Marian Drohobycz, 2698 Nala Włodzimierz Drohobycz, 2699 Altschueler A. Drohobycz, 2700 Wenbenec Michał Drohobycz, 2701 Spring Adam Drohobycz, 2702 Kamińska Anna Stanisławów, 2703 Treibiczówna Edwina Bóbrka, 2704 Scheib Józef Bóbrka, 2705 Puengang Jakób Holeszów, 2706 Pohlówna Nusia Bursztyn, 2707 Cwiklińska Wanda Skole, 2708 Buberowa Olga Lubianki, 2709 Mróz Rudolf Złoczów, 2710 Wardyńska Janina Ozydów, 2711 Mankiewicz Krystyna Ozydów, 2712 Kottlarowa Regina Tarnopol, 2713 Besz Tadeusz Firlejówka, 2714 Weber Katarzyna Lwów, 2715 Atamanik Michał Lubień, 2716 Kurkowski W. Komarów, 2717 Kowaleki Ignacy Tarnopol, 2718 Piekarska Jadwiga Stryj, 2719 Kwaśnicki Adolf Brzezany, 2720 Zadurowicz Kazimierz Lubień Wielki, 2721 Czernecki Emil Bohorodczym, 2722 Hakemer Ludwik Birków, 2723 Borek Jan Birków, 2724 Albrecht Marja Sokal, 2725 Toruńska Anna Sokal, 2727 Baner Michał Tarnopol, 2728 Uljarewicz G. Stryj, 2729 Hodowańska Rozalja Horodowice, 2730 Bocheńska Helena Sambor, 2731 Ferrari Marja Buczacz, 2732 Dr. Auerbach S. Sokal, 2733 Smółowa Stanisława Bóbrka, 2734 Konikowa Ludmiła Tarnopol, 2735 Jaroszewski Stanisław Lwów, 2736 Kamińska Stanisława Lwów, 2737 Korytko Janusz Biały Kamień, 2738 Poleiner Edward Lwów, 2739 Kuryłowiczowa Klementyna Wolkowce, 2740 Kumaniecka Emilja Semerówka, 2741 Proll Karol Jaworów, 2743 Tabęcka Marja Lwów, 2744 Orłowski Józef Stryj, 2745 Grünspan Ch. Sokal, 2746 Thalowa Józefa Lwów, 2747 Czyżewski Stanisław Huta Stara, 2748 Arbaszewski Stanisław Narol, 2749 Breyvogel Edward Janów, 2750 Limbach Franciszek Janów, 2751 Müller Romuald Lwów, 2752 Gronowetter Nusia Lwów, 2753 Skura Jan Zółkiew, 2754 Iwanickiewicz Leon Poltyhecz, 2755 Dr. Galler M. Mosty Wielkie, 2756 Uhma Władysław Sambor, 2757 Jack Roman Sambor, 2758 Kowaleczuk Andrzej Dublany, 2759 Eichlowa Eugenia Sanok, 2760 Onyszkiewiczowa Marja Jasło, 2761 Dziedzic Stanisław Jarosław, 2762 Maksym Jan Lwów, 2763 Solecka Marja Bałków, 2764 Sobolska Marja Dąbrowica, 2765 Kędziński Franciszek Lwów, 2766 Dąbrowski Antoni Kasperowce, 2767 Piotrowska Anna Koropiec, 2768 Ławrowski Jan Dolina, 2769 Strzelecki Tadeusz Wydrne, 2770 Sichlowy Roman Lwów, 2771 Proniuk Leon Juliusz Stanisławów, 2772 Machalska Aniela Lwów, 2773 Czaplinski Józef Katowice, 2774 Kondra Stanisław Lwów, 2775 Grossmanówna Fryderyka Lwów, 2776 Broczkowska Emilja Czerniowce, 2777 Angemayer Helena Kolomyja, 2778 Hampel Janina Wieliczka, 2779 Zagórska Teresa Kraków, 2780 Rubin Zofja Drohobycz, 2781 Stieber Emil Niemirów, 2782 Sielińska Karolina Truskawiec, 2783 Roszczakowski Władysław Mogilnica, 2784 Freudenheim I. Sambor, 2785 Rogorzelska Paulina Sambor, 2786 Händel Berta Drohobycz, 2787 Martiniowa Helena Buczacz, 2788 Radysław Prus Głowacki Kolomyja, 2789 Meszarosówna Anna Czortków, 2790 Konieczko Kazimierz Jezierzany, 2791 Myszakówna Emilja Tarnopol, 2792 Goldberg Henryk Tarnopol, 2793 Raczyniska Janina Tarnopol, 2794 Robakowa Karolina Tarnopol, 2795 Mosiewicz Tadeusz Złoczów, 2796 Klimaszczukowa Zygmunta Dubiecko, 2797 Friesel Anna Radziechów, 2798 Pawicka Krystyna Lwów, 2799 Giliński Władysław Sokal, 2800 Sokulska Marja Wiktorówka, 2801 Biskup Michał Raczki, 2802 Barabas Katarzyna Grabowiec p. Stryj, 2803 Gaworówna Aniela Lwów, 2804 Wahrsager Leontyna Lwów, 2805 Pfeil Eugenia Lwów, 2806 Drohomiński Andrzej Lwów, 2807 Bandur Helena Zoppot, 2808 Kuliczowska Bogumiła Sarańczuki, 2809 Hayder D. St. Poruczyn, 2810 Tymciłówna Marysia Dubiecko, 2811 Małec Michał Gródek Jag., 2812

Surma Marian Kraków, 2813 Olszaniecki Józef Przemyśl, 2814 Eder Bronisława Wicyn, 2815 Szychowski Michał Rzesna, 2816 Gobańska Bożena Bydgoszcz, 2817 Nowicka Helena Lwów, 2818 Gawlikowska Jadzia Lwów, 2819 Kozorys Michał Radziechów, 2820 Terlecki Stanisław Pawłów, 2821 Wieseltier Józef Tarnopol, 2822 Szpunar Jan Tarnopol, 2823 Scherffowa Wiktoria Mikuliczyn, 2824 Viertel Jenny Birków, 2825 Owsńska Stefania Krechowice, 2826 Bauswanek A. Bóbrka, 2827 Kasiński Franciszek Lwów, 2828 Somersteinowa Leonja Lwów, 2829 Muszyńska Lidja Toruń, 2830 Kret J. Janów, 2831 Borysiewiczowa Leonja Świrz, 2832 Tarnowska Petronela Stanisławów, 2833 Meckówna Gizela Wygoda, 2834 Curkowska Marja Pacyków, 2835 Horodyńska Jan Ryhaje, 2836 Stempnowska E. Jeziorany, 2837 Ks. Andryszyn Michał, 2838 Mulkiewicz Gabriel Kamionka Strum., 2839 Haluzkowa Helena Przemyśl, 2840 Kłeweta Witold Lwów, 2841 Horoszko Roman Kamionka Strum., 2842 Kłosowski Antoni Zółkiew, 2843 Talerle Kazimierz Lisko, 2844 Arciszewski Władysław Przemyśl, 2845 Minecki Edward Kulików, 2846 Hermanowa Amlaja Jarosław, 2847 Korol Mirosław Zółkiew, 2848 Steinbruch Rudolf Tarnopol, 2849 Barózikowa S. Lubliniec, 2850 Władykowa Katarzyna Borysław, 2851 Schück Franciszek Śniatyn, 2852 Żukowski Emil Śniatyn, 2853 Breiter Wikł. Warszawa, 2854 Niemiec Benedykt Tarnopol, 2855 Olszańska Marja Kopyczyńce, 2856 Dziubaj Jan Kosów, 2857 Chomiczka Helena Borszczów, 2858 Chomiczki Wincenty Borszczów, 2859 Gądzińska Wanda Lwów, 2860 Pitolajówna Janina Lwów, 2861 Bađer Różia Borszczów, 2862 Gonetowa Krystyna Dąbrowka, 2863 Białik Franciszek Lwów, 2864 Malinowski Konstanty Peczenizym, 2865 Ehrbar Antoni Lwów, 2866 Schirmer Kazimierz Łódź, 2867 Tyszkowski Władysław Chrzamów, 2868 Szrocki Feliks Borysław, 2869 Halucn Jakób Borysław, 2870 Wysocki Dmytro Sanok, 2871 Thienelówna Janina Tarnopol, 2872 Kuszyk Włodzimierz Sądowa Wisznia, 2873 Bochenkowa Stanisława Tarnopol, 2874 Niemczewska Marja Brody, 2875 Mr. Kahlir Brody, 2876 Dyduszyńska Marja Thumacz, 2877 Uryć Ludwik Tarnopol, 2878 Czechny Łukasz Tustanowice, 2879 Palmi Irusia i Jerzyk Peczenizym, 2880 Zawistowska Marja Tustanowice, 2881 Worobkiewicz Adam Stanisławów, 2882 Szawłowski Michał Zalożce, 2883 Ks. Fedjuk Grzegorz Zablotów, 2884 Rosenberg Henryk Niemirów, 2885 Zieliński Henryk Stanisławów, 2886 Chudysz Filip Lwów, 2887 Kornaga Zdzisław Lwów, 2888 Modlinger Rudolf Lwów, 2889 Zaremba Alojzy Knihinin, 2890 Piorkowski Kazimierz Stanisławów, 2891 Ostrowski Piotr Stanisławów, 2892 Galkaniewicz Maryla Stanisławów, 2893 Lepczyc Aniela Przemyśl, 2894 Slavik Eugenia Krosno, 2895 Mikulhiska Apolonja Mikolajów, 2896 Rosen Markus Złoczów, 2897 Rutkiewicz Jan Skole, 2898 Kapusiński Marjan Lwów, 2899 Neuringer Izrael Thuste, 2900 Sawczyńska Halina Borszczów, 2901 Klimkówna Janina Lwów, 2902 Posterunek Policji Państw. Rawa Ruska, 2903 Brennensthal Maryś Łuck, 2904 Ridlerowa Ludmiła Lwów, 2905 Horowitz Laura Lwów, 2906 Keber Erna Lwów, 2907 Uruski Włodzimierz Lwów, 2908 Schächter Leon Lwów, 2909 Inż. Błażyński Stefan Lwów, 2910 Kundycka Zofja Winniki, 2911 Golch Bronisław Lwów, 2912 Karocki Demetr Lwów, 2913 Kaczkowski Edmund Tarnopol, 2914 Rydzik Walenty Jasło, 2915 Wysokiński Aleksander Kamionka, 2916 Mańkowska Danuta Lwów, 2917 Betta Emilja Lwów, 2918 Prachtl Marcin Lwów, 2919 Moszkowicz I. Sambor, 2920 Chudy Stanisława Czortków, 2921 Zajączkowa Helena Stanisławów, 2922 Urbanówna Lucja Sokal, 2923 Biliński Jan Sambor, 2924 Fenc Jan Sambor, 2925 Nahlina Helena Sambor, 2926 Heng Piotr Borysław, 2927 Post Salomea Lwów, 2928 Dr. Buchwaker Słomniki, 2929 Kohlerowa Stanisława Przemyśl, 2930 Kromer Wilhelm Lwów, 2931 Brodowski Andrzej Horodenka, 2932 Schlesingerówna Różia Lwów, 2933 Iwanicki Józef Tustanowice, 2934 Buchsbaum Maurycy Jarosław, 2935 Sekowski Stefan Jeziorany, 2936 Sawczyńska Lidja

Naslówna, 2937 Iryniżyn Władysław Mościska, 2938 Dworżańska Marja Lwów, 2939 Sknuryłowa Marja Lwów, 2940 Loewenstam Felicia Lwów, 2941 Jaskólska Marja Lwów, 2942 Dzik Józef Lwów, 2943 Sorokowy Jerzy Lwów, 2944 Grychowska Ludmiła Lwów, 2945 Heniszówna Olenka Przedzielnica, 2946 Kowalski Stanisław Ruda Rożaniecka, 2947 Taub Zygmunt Przemyśl, 2948 Pazurkiewiczówna Marja Tarnów, 2949 Laub Anna Lwów, 2950 Ogórkowa Irena Tomaszowce, 2951 Dziuganowska Marja Przemyśl, 2952 Mazurek Mieczysław Lwów, 2953 Zielińska Aniela Lwów, 2954 Czaplinska Zofja Lwów, 2955 Lang Józef Drohobycz, 2956 Beischerowa Julja Horodenka, 2957 Spiwak Józef Jaremeze, 2958 Mackiewicz Filip Stanisławów, 2959 Barański Jerzy Lwów, 2960 Semeniuk Michał Krystynopol, 2961 Jaworsk Józef Ilkowce, 2962 Babij Józef Litwinów, 2963 Mayer Emil Rakowa, 2964 Kandefer Jan Ropienka, 2965 Wronski Eugenjusz Lwów, 2966 Tarkowski Kazimierz Drohobycz, 2967 Paszkowicz Kamila Lwów, 2968 Korbecki Wojciech Lwów, 2969 Kielbus Władysław Lwów, 2970 Branicki Kazimierz Zamarstynów, 2971 Pretschowa Klementyna Lwów, 2972 Radłowski Orest Lwów, 2973 Michajłówna Oldona Zimna Woda, 2974 Kroczak Józef Lwów, 2975 Witkowska Z. Lwów, 2976 Szydłowska Marja Jaworów, 2977 Demez A. Sielec Bieńków, 2978 Goldschlag N. Podhajce, 2979 Hyczek Julian Szandrowiec, 2980 Zeimer Elsa Lwów, 2981 Sługocki Kazimierz Iwanicze, 2982 Hargeshheimer Antoni Stanisławów, 2983 Rogalska Olga Lwów, 2984 Kniower S. Brody, 2985 Łysy Piotr Łanczym, 2986 Burczycki Jerzy Stanisławów, 2987 Festiakówna Zofja Tarnopol, 2988 Maluchówna Marja Tarnopol, 2989 Hojdan Elżbieta Śniatyn, 2990 Schuster Emanuel Wygoda, 2991 Pichl Wiktoria Kalusz, 2992 Strińska Franciszek Przemyślany, 2993 Pawełkiewiczowa Nadziej Bolechów, 2994 Horaczuk Bronisław Kalusz, 2995 Nowicka Olga Lwów, 2996 Kwasnowska Anna Złoczów, 2997 Hestynski Stanisław Lwów, 2998 Schmelzer Napoleon Dolina, 2999 Matula Franciszek Podwoleczyska, 3000 Maszczykowa O. Mosty Wielkie, 3001 Piątkowska Marja Stryj, 3002 Dworski Eugenjusz Kraków, 3003 Dydużyska Marja Thuste, 3004 Fruchtman Salo Worochta, 3005 Marcinkowska Felicia Złoczów, 3006 Feuersteinówna Bronisława Zółkiew, 3007 Thielówna Stella Zaleszczyki, 3008 Siemkiewiczówna Felicia Zaleszczyki, 3009 Brzechffa Tomasz Stanisławów, 3010 Antonów Michałina Sambor, 3011 Rap Stanisław Stryj, 3012 Staniewicz Mieczysław Stryj, 3013 Sławiński Józef Łopatyn, 3014 Bryła Wiesława Sambor, 3015 Czerwiński Adolf Lwów, 3016 Domostawski Józef Kopyczyńce, 3017 Lichówna Barbara Tustanowice, 3018 Klejczyk Karolina Lwów, 3019 Chromy Władysław Lwów, 3020 Dziedzicowa Janina Lwów.

Podwyższenie rent inwalidzkich, wdowich i starczych

EMERYTOWANI PRACOWNICY U MYSŁOWI OTRZYMAJĄ WYRÓWNANIE ZA I. PÓ LROTCZE R. 1928.

Lwów 11. sierpnia.

W związku z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z 24. listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zostały już ukończone obliczenia asekuracyjno-techniczne na terenie działania zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie, wobec czego min. pracy wydało zarządzenie przygotowania wypłaty pełnych świadczeń od 1. sierpnia r. b. Dotychczas bowiem ministerstwo poleciło wypłacanie tymczasowo od 1. stycznia r. b. świadczeń podwyż-

szonych o 50 proc., przewidywanego na podstawie nowego rozporządzenia-wzrostu rent.

Obecnie okazało się, że renty inwalidzkie i starcze będą mogły być prawie podwojone, a renty wdowie zwiększone około 2 i pół krotnie, wobec czego, oprócz normalnych nowych świadczeń od 1. sierpnia, emerytowani pracownicy umysłowi w Małopolsce otrzymają odpowiednie wyrównanie za czas od 1. stycznia do 1. sierpnia, co stanowić będzie po paręset złotych dla każdego z nich.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia.

Lwów, 11. sierpnia.

W dniach najbliższych nastąpić ma wezwanie do szeregów następnego turnusu rezerwistów, wzywanych w r. b. na ćwiczenia. Wszyscy rezerwiści, szeregowi i oficerowie winni stawić się do wyznaczonych formacji w terminie wskazanym w kartach powołania. Nie stawienie się pociąga za sobą odpowiedzialność karno-sądową.

Na ćwiczenia winni zgłosić się szeregowi rocznika 1901, jakoteż ci z innych roczników, którzy mieli odbywać ćwiczenia w latach ubiegłych i uzyskali w swoim czasie odroczenie terminu ćwiczeń. Pozatem winni się zgłosić oficerowie rezerwy roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894.

GIĘDY.
GIĘDA ZBOŻOWA.
Lwów, 10. sierpnia.
Pszonica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 49.75—50.00, Pszonica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 47.25—48.25, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.75—38.25, Jęczmień małopolski brow. 670 gr. 43.50—45.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 610 gr. 34.50—38.25, Jęczmień małopolski pastewny 400—610 gr. 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1927 525 44.00—44.50, Ziemiński przemysłowy 00.00—00.00, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch 1/2 Victoria 63.00—68.00, Groch polny 52.00—57.00, Bobik 40.00—41.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 32.00—35.00, Siano słodkie kraj. prasowane 14.00—15.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukurudza rumuńska 43.50—44.00, Hreczka 40.50—43.00, Len 71.25—73.25, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 1927 66.50—68.50, Mąka pszenna 40 proc. 85.50—86.50, Mąka pszenna 50 proc. 76.50—78.00, Mąka żytnia 65 proc. 64.50—65.50, Grysik kukurudziany 67.00—70.00, Mąka kukurudziana 49.00—51.00, Otręby żytnie netto bez worka 25.25—25.75, Otręby pszenne netto bez worka 23.50—24.00, Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 80.00—82.00, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 62.00—64.00, Pę-

AUTOMOBILE
osobowe:
2, 4 i 8 osobowe typu
„Skoda L. & K.”
„Hispano-Sniza”

AUTOMOBILE
ciężarowe
benzynowe:
400, 1000, 2000,
4000, 5000 kg.

AUTOMOBILE
parowe:
dla 4-5, 5-6, 6-7 ton

AUTOBUSY:
dla 10—15 osób

KAROSERJE:
w wszystkich typów.

AUTO Skoda





Wykonanie
jakość, taniść są
zaletami wozów typu
„SKODA” i dlatego cieszą
się coraz większym popytem.
**BIURO SPRZEDAŻY
ZAKŁADÓW SKODY**
Kraków Gertrudy 2.

Insercje w „Gazecie Porannej”.

FOLWARK do wydzierżawienia, 5. km. od Stanisławowa — 30 morgów pola, 7 morgów ogrodu, budynki gospodarcze, inwentarz żywy i martwy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd folwaku D. w Stanisławowie, ul. Goluchowskiego 28, parter. 6454-8

JULIAN Orzechowski ur. 1892 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Samborze.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Filipa Bilińskiego 1903, Probużna, wydaną przez P. K. U. Czortków. 6527-7

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemysła na nazwisko Mikołaj Gólczyński. 6526-2

UNIEWAŻNIAM kartę na broń Jan Królkowski, wydaną przez starostwo w Kopyczyńcach, kartę myśliwską, legitymację Z. Z. U. R. i P. L. i kilka innych kwitów bezwartościowych. 6528

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor. Łobuz Franciszek, Sambor. 6506

STEFAN Taros urodz. 1899 unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów. 6503-8

PRAKTYKA lekarska wraz z mieszkaniem w mieście prowincjonalnym, pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Adres: Wzrostek Generalna Ekspedycja Ogłoszeń. Lwów, Legionów 1. 6456-8

Dr. ROBERT DRESDNER powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych od — 5 Piekar ka 5. Tel: 57-47.

JUGOL

Wonny olejek na opalenie się.
Wyrób Apteki Dr. Poratynskiego, Lwów,
pl. Bernardyński 1.
Cena Zł. 1.30. — Wszędzie do nabycia.
6155-7

OKULI TA
Dr. M. LAUTERSTEIN
powrócił i ord. od 3—5 Szopena 7.

Humor.



ŚLUB OLBREZYMA.

Najwyższy Anglik, Albert John Gramet, który wyrósł na 9 stóp ang. wysokości, ożenił się z Szwajcarką, Wilhelminą Fessler. Oblubienica jest o 4 stopy niższa. Dla nowożeńców poczulnek przedstawili pewne trudności techniczne.

ZARZĄD TARTAKU W BUCZAŁACH
p. Komarno stacja kol. Komarno-Buczały
przyjmie do przetarcia kłocę twarde i miękkie po cenach przystępnych.

Baczność!

POSIADACZE NIEMIECKICH PIENIĘDZY PRZEDWOJENNYCH
w odcinkach po 1000, 100, 50 i 20 mar.

Senzacyjny obrót we walce przeciw niemieckiemu Bankowi państwowemu, nowa zbiorowa skarga wszystkich posiadaczy przedwojennych pieniędzy!

Niemiecki bank państwowy przecież musi nadpłacić!

Znaleziono bardzo ważny dokument, unieważniający dotychczasowy wyrok

Baczność!

państwa państwowego! Uprasza się wszystkich członków i interesentów w celu otrzymania bardzo ważnych wiadomości o natychmiastowe nadesłanie swych adresów do Zentralverband der Reichsbankgläubiger, Berlin W. 30 Hohenstaufenstr. 23 Postschlüssel Nr. 74 (Zentralorganisation sämtlicher Reichsbankgläubigerverbände). Do wszystkich zapytań należy dołączyć znaczek pocztowy za 50 gr. i kopertę z wyraźnie napisanym adresem celem odpowiedzi. 6511



„OLLA”
PREZERWATYWY
?!

„OLLA” jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełnie gwarancją za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za szt. 6 — zł. 6 —

IX. Targi w Reichenbergu
od 18 do 24 sierpnia 1928

Znany targ korzystnych zakupów czechosłowackich towarów eksportowych
Ogólna wystawa wzorów. Wielki jarmark towarów tekstylnych. Targi maszyny włókienniczych.

Odwiedzający z Polski korzystają z 33% opustu w wagonach polskich dla Czechosłowacji. Wyjazd bez visa. Legitymacja do nabycia: Polskie Biuro „Orbis”, Lwów, ul. Jagiellońska 20/21 (sl. Konsula, Lwów. 3. Maja 2. Sche ker & C. Lwów, pl. Marjański 9.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 80 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kpinno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dochodzimy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 5.30
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.00